



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
4
SIERPANIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 148 (13946)

Cena 1 Lt

Zamek trocki – jedyną atrakcją Trok

Tranzytowe miasto

Sierpień jest takim miesiącem "na niby". Ponieważ więcej lata minęło niż zostało, a jednak... Wiele z nas liczy własne oszczędności, by jakoś wykombinować sobie odpoczynek.

Oferty firm turystycznych, od których aż się roi w gazetach i czasopiśmie litewskich, są jednak zbyt kosztowne. Z powodu deszczowej pogody mieszkańcy naszego kraju rezygnują również z wycieczki nad Bałtykiem. Dlatego dla większości rodzin z dużych zatoczonych miast jedynym pomysłem na wakacje jest spędzenie kilku dni nad jeziorami. Najchętniej nad trockimi.

Jeziora trockie są czyste, plaże zadbane. Mieszczuchy chętnie spędzają tu weekendy, ale rzadko kilkanaście dni. Ceny w prywatnych hotelach są bardzo wysokie, a oprócz podziwiania zamku trockiego, innych rozrywek nie ma.

Lody ruszyły

- Lody ruszyły. Niedawno powstały w samorządzie rejonu trockiego Komitet Turystyki, Przedsiębiorczości i Inwestycji będzie poszukiwał możliwości przyciągnięcia tu inwestycji oraz klientów. Dziś Troki raczej trudno nazwać kurortem, zamek trocki zwiedzili niemal wszyscy, kto chciał to zrobić, a innych atrakcji tu zwyczajnie nie ma. Jedyną deską ratunku są imprezy międzynarodowe, państwowe i regionalne, które tu się odbywają. Ale święta mijają i miasto świeci pustkami - mówi Kęstutis Ramanauskas, starosta Trok.

Centrum Turystyki i Informacji działające w Trokach, zdaniem starosty, ma być poszerzone chociażby o jeden etat koordynatora.

- To ma być osoba, która będzie kierowała sprawami prawnymi, będzie ana-



Sielankowy poranek trocki

Fot. Marian Paluszkiwicz

lizowała możliwie najlepsze inwestycje, projekty, by uatrakcyjnić starą stolicę Litwy oraz przyciągnąć jak najwięcej potencjalnych turystów. Obecnie, niestety, nie możemy zaproponować młodzieży i dzieciom żadnej dyskoteki czy klubu młodzieżowego. Dlatego już od dawna Troki są swego rodzaju miastem tranzytowym. Wycieczki, grupy turystyczne, delegacje państwowe z Wilna czy Kowna dosłownie na kilka godzin zatrzymują się w Trokach i jadą dalej – twierdzi starosta.

Widłami po wodzie pisane

Starostwo miasta ma wiele planów i propozycji, by Troki stały się bardziej atrakcyjnym miastem dla turystów czy czasowiczów, nie wiadomo jednak, czy uda się te plany urzeczywistnić. Budżet miasta jak na razie nie jest zatwierdzony, z miliona 70 tysięcy litów, realnie Troki otrzymają około 600 000 litów. Oznacza to, że wiele prac nie zostanie wykonanych, że będą zredukowani pracownicy w starostwie.

(Dokończenie na str. 4)

Jedna osoba zginęła, 45 zostało rannych - po wypadku litewskiego autokaru nieopodal Warszawy

Przyczyny się ustala



Jeden z rannych w tragicznej podróży

Fot. EPA-ELTA

We czwartek w nocy, niedaleko Warszawy, doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego rozbił się rejsowy autobus spółki litewskiej „Kautra”, jadący z Paryża. Zginęła 1 kobieta, 45 osób doznało obrażeń.

Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, do tragedii doszło o godz. 0.30 we wsi Podkonice na trasie Katowice - Warszawa. Według danych nieoficjalnych, autobusem jechało 42 pasażerów: obywateli Litwy, Łotwy, Francji i Niemiec. Autokar marki „Scania” wpadł w poślizg na zakręcie drogi, przełamał barierkę zabezpieczającą, wjechał na przeciwny pas ruchu, wypadł z drogi i w rowie przewrócił się na bok. Według

wstępnych ustaleń policji z Tomaszowa Mazowieckiego, autokar ma przebitą oponę w prawym tylnym kole.

Na miejsce wypadku wyjechali konsul generalny Litwy w Warszawie Irena Valainyte i konsul Vytautas Velička. ZSA „Kautra” wysłała autobus dla przewiezienia osób, które nie zostały poszkodowane w wypadku, zaś dziś pośle autobus z medykami dla przewiezienia lekko rannych pasażerów. Pomoc na Litwie koordynuje Departament Konsularny MSZ.

Jak powiedział dla „Kuriera Wileńskiego” dyrektor ds. marketingu ZSA „Kautra” Gintautas Pakusas, przyczyny tragedii na razie nie są ustalone, trwa dochodzenie.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

Najczęściej w „celujących” świadectwach nie zgadzały się stopnie z egzaminów maturalnych z tymi, składanymi w sposób scentralizowany. Na UW są jeszcze płatne miejsca na studia o kierunku medycyny, prawa i ekonomiki.

Aktualności

3

Młody mężczyzna zapytany o cel swej podróży i czas jej trwania, próbował wykręcić się i wprowadzić w błąd celników. Gdy oni znaleźli u niego niezadeklarowane pieniądze, mężczyzna schwycił je i próbował uciec.

Stolica

5

Jesteśmy wszyscy jednomyślni, mając różne zdanie. Cieszę się, że wszyscy, a jest nas siedmiu z różnych partii, nie myślimy o polityce, a o dniu powszednim, który zaskakuje nas coraz nowymi problemami, uważa Wincenty Suchowiej.

Turystyka

6

Na stadionie olimpijskim wystąpią największe gwiazdy lekkiej atletyki, po oceanie będą pływać najlepsi żeglarze, na kortach pokażą się najlepsi tenisiści. A turyści będą wygrzewać się na słońcu. To Sydney.

Być kobietą

7

Stylowa fryzura, nienaganny makijaż, promienny uśmiech i zadbane ciało. To, zdaniem wielu, najlepszy sposób na życie długie i pełne sukcesów.

Propozycje

8

Nie każdego, co prawda, stać na wieczory „Trockiego Festiwalu 2000”, gdyż bilety kosztują od 20 do 75 litów”.

Świat

9

Sąd najwyższy w Chile najprawdopodobniej podtrzyma decyzję sądu apelacyjnego z Santiago o zniesieniu immunitetu parlamentarnego byłego dyktatora Chile, generała Augusto Pinocheta.

Sport

10

Trener Andrzeja Al Certo jest przekonany, że Gołota pokona Mike'a Tysona. - Ten kurdupel narobi w portki, gdy zobaczy Andrzeja w tym samym ringu - powiedział.

Sentencja dnia

Trzeba wszystko traktować serio, ale nie tragicznie.

Taine



Kalejdoskop aktualności

Przygotowania w ciszy

Zwolennicy eks-premiera Gediminas Vagnoriusa, zrzeszeni w Związku Umiarkowanych Konserwatystów (ZUK), w toku kampanii wyborczej do Sejmu zamierzają skoncentrować uwagę na "zasadniczych kwestiach".

Vagnorius powiedział, że w najbliższym czasie ZUK ogłosi program wyborczy i "przygotuje konkretne propozycje niezwłocznych zadań państwa". W odróżnieniu od innych partii kampania wyborcza ZUK nie będzie się rzucała w oczy i ma być poświęcona "sprawom merytorycznym".

Będą wnioski

Za kilka tygodni komisja biegłych Ignalińskiej Elektrowni Atomowej przedstawi wnioski o stratach, wyrządzonych przez robotnika, z powodu nieostrożności którego w poniedziałek stanął drugi reaktor IEA.

W poniedziałek drugi blok zatrzymały systemy ochronne dwóch podstawowych pomp cyrkulacyjnych prawej strony reaktora siłowni. Pompy stanęły z powodu mylnego alarmu systemu ochrony przeciwpożarowej, gdy na silniki elektryczne trafiała piana z gaśnic.

Do księgi rekordów

Wskaźniki finansowe bieżącego roku świadczą o bankructwie nowej polityki, skandalicznym nie panowaniu nad gospodarką kraju i ruinie systemu finansowego - tak sądzi eks-premier Gediminas Vagnorius.

"Nie znam innego takiego państwa, poza tymi, w których trwają wojny, aby przy rozwoju gospodarczym kraju dochody budżetu spadły o jedną trzecią. Pod tym względem Litwa mogłaby się znaleźć w księdze rekordów Guinnessa, powiedział Vagnorius na wczorajszej konferencji prasowej.

Nauka strzelania - zakończona

W czwartek zakończyły się trzytygodniowe szkolenia ochotników ochrony kraju w strzelaniu z karabinów M-14 produkcji USA.

Zgodnie z planem współpracy roku 2000 ochotników ochrony kraju i Departamentu Obrony USA w dniach 17 lipca - 4 sierpnia odwiedziło 10 instruktorów wojskowych USA. 36 żołnierzy litewskich uczyli oni strzelania z podarowanych Litwie przed rokiem amerykańskich karabinów M-14.

Stany Zjednoczone przekazały litewskiemu wojsku 40 tys. takich karabinów.

Kara - 500 Lt

Wczoraj Szawelski Sąd Dzielnicowy za zakłócenie porządku publicznego na 500 Lt kary skazał lidera Partii Narodowosocjalistycznej Mindaugasas Murzę.

Proces Murzie wytoczony został po nie usankcjonowanej pikiecie w ubiegły czwartek przed samorządem m. Szawle. Na sądzie Murza przyznał się do winy i wyjaśnił, że pikietą zorganizowana została w sposób żywiołowy, po rozmowie z członkami miejskiego komitetu bezrobotnych, którzy narzekali na brak zasiłków socjalnych.

Rozstrzygnie sąd

Komisja rządowa rozpatrzy problemy filii kowieńskiej spółki włókienniczej "Drobė" - przedsiębiorstwa w Viečiūnai.

Minister ochrony kraju Česlovas Stankevičius, zastępujący będącego na urlopie premiera, zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy z prośbą, aby do 10 sierpnia przygotować i zgłosić rządowi projekt uchwały o powołaniu komisji ds. problemów przedsiębiorstwa w Viečiūnai.

"Inkaras" przed nową akcją

Już trzecią dobę głodujący w Kownie robotnicy spółki "Inkaro avalynė" nie zamierzają przerwać akcji oraz planują rozpoczęcie blokady sklepu i magazynów "Inkaro concernas".

Wtorkowej nocy bezterminową akcję głodową przy bramie spółki "Inkaro avalynė" rozpoczęło 9 kobiet i 1 mężczyzna. Głodujący są w wieku od 20 do 57 lat.

Kraksa Butkevičiusa

W środę wieczorem w stolicy nieduży wypadek miał poseł Audrius Butkevičius, jadący samochodem kancelarii sejmowej VW Golf.

O godz. 22.31 na skrzyżowaniu ulic Kirtimų i Galves sprowadzony przez Butkevičiusa samochód uderzył w jadący przodem i hamujący VW Polo, za którego kierownicą siedziała D.Č. (ur.1975 r.). W wyniku incydentu kobieta doznała urazu szyi i leczy się ambulatoryjnie.

Okrucieństwo

W środę wieczorem policja na jednej z ulic Kowna znalazła obnażone zwłoki zamordowanego mężczyzny. Funkcjonariusze dostrzegli rany cięte w okolicy serca oraz stwierdzili obcięcie prawego ucha. Przypuszczalnie mężczyzna był torturowany i duszony.

Według wstępnych danych denat został zamordowany, a jego zwłoki przywieziono samochodem i porzucono na ulicy Tunelio 2 sierpnia w nocy. Tożsamość mężczyzny nie została jeszcze ustalona. Jego domniemany wiek 25-35 lat. Podczas oględzin ciała stwierdzono, że ucho obcięte zostało tuż przed śmiercią mężczyzny. (BNS)

W tym roku na Uniwersytecie Wileńskim będzie studiowało około 9 tys. osób Są niedociągnięcia

Największą popularnością wśród abiturientów szkół kraju cieszy się obecnie Uniwersytet Wileński, większość przyszłych studentów zdobywać wiedzę chciałaby na wydziałach właśnie tej uczelni. Jednak najwięcej podań złożono na kierunek zarządzanie handlem w Uniwersytecie Technicznym im. Giedymina.

Rezultaty tegorocznych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie kraju podsumowano wczoraj podczas konferencji prasowej, która odbyła się w sali senatu wileńskiej Alma Mater.

Już od dwóch lat w litewskiej oświacie jest praktykowany następujący system - studenci mogą składać jedno podanie na pięć uczelni kraju: Uniwersytet Wileński, Uniwersytet Techniczny im. Giedymina, Kowieński Uniwersytet Techniczny, Kowieńską Akademię Medyczną i Uniwersytet w Szawlach.

Po zakończeniu rekrutacji widzimy, że system ten potrzebuje jeszcze dopracowania. Absolwenci mogli wpisać do swych podań aż 20 kierunków studiów, aktualnych w tych 5 uczelniach, jednak średnio wpisywano 5 - 6 kierunków. Niestety, tego wystarczyło, by powstały kłopoty - oznajmił dziennikarzom doc. Saulius Vengris, prorektor UW do spraw akademickich.

Podstawowe niedociągnięcia ujawniły się 24 lipca br., kiedy zostały wywieszone listy wszystkich absolwentów, którzy zdawali w tym roku na te wyższe uczelnie.

Niektórzy kandydaci przyjęli te spisy za listę z ostatecznymi wynikami przyjętych na studia, podczas gdy były to tylko preliminarne dane, wskazujące liczbę osób, zdających na określoną uczelnię. Dzięki tej liście absolwent mógł porównać swoje przejściowe punkty z innymi kandydatami. Nie były to jednak ostateczne dane. Te zostały opublikowane dopiero 26 lipca. Mimo to niektórzy traktowali



Średnia cena nauki płatnej na UW waha się w granicach 1500 - 2000 litów

Fot. Marian Paluszkiwicz

pierwsze spisy jako ostateczne i w ogóle nie zjawili się w dniu, gdy wywieszono listy przyjętych - powiedział doc. Vengris.

Do przykrych niespodzianek dochodziło też podczas egzaminów wstępnych, kiedy to niektórzy wykładowcy zapominali wpisać ocenę egzaminacyjną do wykazu.

Trudno sobie wyobrazić, co czuł młody człowiek, który doskonale złożył egzamin, jednak na liście z wynikami egzaminów przy swoim nazwisku widział wpis "Nie przybył na egzamin". Naturalnie, wyjaśniliśmy wszystkie te wypadki i każdy, kto musiał dostać się na studia - dostał się - powiedział dr Eugenijus Stumbrys, kierownik działu studiów UW.

Sporo kłopotów komisjom egzaminacyjnym sprawiły też sztucznie "wygórowane" oceny w świadectwach maturalnych niektórych absolwentów. Jak powiedział dr Stumbrys, takich "arcydział" było

sporo, jednak wszystkie zostały wykryte.

Najczęściej w takich "celujących" świadectwach nie zgadzały się stopnie z egzaminów maturalnych ze składanymi w sposób scentralizowany. Powiedzmy, uczeń składał egzamin z matematyki w szkole, natomiast w świadectwie czarno na białym stoi, że egzamin był składany w centrum egzaminacyjnym - wyjaśnił dr Stumbrys.

W tym roku na UW będzie studiowało około 9 tys. osób, w tym nauka 6 712 studentów będzie finansowana przez państwo, zaś 3 200 osób opłaci studia z własnej kieszeni.

Jak poinformował doc. Vengris, wszystkie miejsca nieodpłatne na UW zostały już zajęte, jednak są jeszcze wolne na płatnych studiach o kierunkach medycyny, prawa i ekonomii.

Kierownictwo UW postanowiło więc zorganizować dodatkową rekrutację studentów na te kierunki. Przyjęcie podań odbędzie się 23 sierpnia, egzaminy 24 i 26, natomiast wyniki będą ogłoszone 28 sierpnia.

Zainteresowanych informujemy, że najdroższe są studia stomatologiczne - semestr kosztuje 7,5 tys. litów. Średnia cena nauki płatnej na UW waha się w granicach 1500 - 2000 litów.

Docent Saulius Vengris poradził też abiturientom, by składali podania na studia samodzielnie, bez asysty rodziców, którzy, życząc dobra swoim latoroślom, często wpadają w panikę lub narzucają swoje zdanie.

Sabina Kozłowska

NAJPOPULARNIEJSZE PROGRAMY STUDIÓW, NA KTÓRE WPŁYNĘŁO NAJWIĘCEJ PODAŃ



Perspektywy Būtinge są związane z "Williamsem" i "LUKoil"

Nafty wystarczy wszystkim

Zdaniem dyrektora Rosyjskiego Związku Eksporterów Ropy Jewgienija Samojłowa, ilość ropy przetransportowanej przez terminal naftowy w Būtinge będzie zależała od układów z "Williams International" i "LUKoil".

Terminal naftowy w Būtinge należy do "Mažeikiu nafta", kierowanej przez "Williams Interna-

tional". Jeśli "Williamsowi" i "LUKoilowi" uda się porozumieć w sprawie współpracy strategicznej, ropy w Būtinge będzie pod dostatkiem, a jeśli nie - przez Būtinge przetransportuje się minimalną jej ilość.

Perspektywy otrzymania ropy przez lotewski port Ventspils Samojłow ocenił nieco przychylniej. Stwierdził, że jeśli port Ventspils bę-

dzie prowadził elastyczną politykę taryf, Rosja nie odmówi eksportu ropy przez ten port lotewski nawet wtedy, gdy zaczną działać bałtycki system ropociągu, gdyż "system ropociągu bałtyckiego w zasadzie jest budowany w celu dodatkowego transportu ropy z zagłębia timańsko-peczorskiego oraz Morza Barentsa". (BNS)

Minister gospodarki skarżył się prezydentowi na decyzję Kontroli Państwowej

Jedynie pretendentki

Minister gospodarki Valentinas Milaknis twierdzi, że podczas spotkania z prezydentem wyłuszczył swoją opinię na temat stawianych mu zarzutów w związku z nielegalnym zatrudnieniem dwóch pracowników i wypłatą jednej z nich 200-procentowego dodatku do wynagrodzenia.

Po spotkaniu u prezydenta wczoraj minister Milaknis powiedział, że poinformował przywódcę państwa o wytoczonym mu przez Kontrolę Państwową powództwie w związku z wyrządzoną państwu stratą poprzez nielegalne wypłacanie swej doradczyni dodatku do wynagrodzenia wysokości 200 %. "Powiedziałem, jakie poniosłem straty moralne, czego doświadczyli moja rodzina, bliscy i przyjaciele", powiedział minister. W prasie ukazały się wzmianki, że na przyjęciu pracowniczek do Ministerstwa Gospodarki zaważyły osobiste sympatie. Jak powiedział Milaknis, o decyzji przyjęcia do Ministerstwa Gospodarki byłej sekretarki Ministerstwa Reform Administracyjnych i Samorządów Aliny Mačiulyte oraz Viktorii Babičienė zadecydowała ówczesna sytuacja. Twierdzi on, że na stanowisko sekretarza ministerstwa i wicedyrektora departamentu proponował wiele osób. "W tym czasie lu-

dzi przyjmowano niezwłoczne", powiedział minister. Milaknis zaznaczył, że przyjmując dwie pracownice, nie popełnił naruszeń, ale Kontrola Państwowa jest innego zdania. "Gdyby moje kroki uznane zostały za realną szkodę, podałbym się do dymisji w tym samym dniu, gdyż robiłem wszystko, co mogłem", powiedział Milaknis. Uczestniczący w spotkaniu z prezydentem kontroler państwowy Jonas Liaučius powiedział, że decyzje Kontroli Państwowej są jawne. "W tej sytuacji nie ma konfliktu, nie ma żadnych względów osobistych", zapewniał kontroler państwowy.

Kontrola Państwowa w tym tygodniu odrzuciła apelację Ministerstwa Gospodarki i pozostawiła w mocy propozycję odwołania przez ministra niesłusznie udzielonej kategorii kwalifikacyjnej swej doradczyni oraz zwrotu wypłaconego jej wynagrodzenia. Minister gospodarki zaskarżył zlecenie Kontroli Państwowej o odwołaniu kategorii swej doradczyni Viktorii Babičienė oraz zwrocie wypłaconego jej wynagrodzenia.

Zgodnie z wnioskami Kontroli Państwowej, w związku z niesłusznym przyznaniem kategorii doradczyni ministra od lutego płacono do datku do wynagrodzenia w wyso-

kości 200 %. We wniosku Kontroli Państwowej rządowi proponowano pociągnąć ministra gospodarki do odpowiedzialności materialnej - zwrotu 11,9 tys. Lt, gdyż taką sumę wypłacono Babičienė od 9 lutego do końca maja w charakterze dodatku. Rząd, jak na razie, żadnej decyzji w tej kwestii nie podjął. Kontrola Państwowa w toku rewizji ustaliła, że na stanowisko sekretarki Ministerstwa Gospodarki poza konkursem przyjęta została Mačiulyte, a na stanowisko doradcy - Babičienė, która jednocześnie pełniła funkcje wicedyrektora Departamentu Zasobów Energetycznych. Jak poinformowało Ministerstwo Gospodarki, konkurs na objęcie stanowiska wicedyrektora Departamentu Zasobów Energetycznych zakończył się w ten wtorek. Zwyciężyła go i na tym stanowisku pozostała dotychczas pracująca Viktorija Babičienė, jako jedyna ubiegająca się o to miejsce. W ubiegłym tygodniu zakończył się też konkurs na sekretarza ministerstwa. Zwyciężyła również pracująca już na tym stanowisku Alina Mačiulyte. Wygrała konkurs z niewielką przewagą nad jedynym konkurentem, którego nazwisko Ministerstwo Gospodarki trzyma w tajemnicy.

(BNS)

1 osoba zginęła, 45 zostało rannych - po wypadku litewskiego autokaru nieopodal Warszawy

Przyczyny się ustala

(Dokończenie ze str. 1)

Na pytanie, czy nie mogłoby być tak, że kierowca zasnął prowadząc autobus, dyrektor odpowiedział:

— W autokarze znajdowało się 4 kierowców, przedtem odpoczywali oni w przeciągu 48 godzin, a jechali dopiero 10, więc nie myślę, że przyczyną kraksy mogłoby być zmęczenie. Niestety, zginęła jedna osoba — 48-letnia kobieta. Rannych rozmieszczono w szpitalach w Tomaszowie Mazowieckim, Skierniewicach i Rawie Mazowieckiej. Powtórzę, że na razie nie mogę powiedzieć nic konkretnego o przyczynach wypadku. Dodam, że po informacji można się do nas zwracać o każdej porze dnia i nocy...

Jest to już drugi wypadek drogowy litewskiego autokaru w Polsce w ciągu lata. Na początku lipca w kraksie autobusu agencji tu-



Tak wygląda dwupiętrowy autokar po awarii

Fot. EPA-ELTA

rystycznej „Vilioti”, udającego się do Chorwacji, spośród 71 pa-

sażerów zginęły 2 osoby, 38 zostało rannych.

Inf. wł. PAP

Celnicy znaleźli pieniądze i papierosy

W tym tygodniu funkcjonariusze wileńskiego terytorialnego urzędu celnego zatrzymali wielką przesyłkę wyrobów tytoniowych oraz zapobiegli próbie nielegalnego wwiezienia pieniędzy na Litwę.

Celnicy Wileńskiego Lotniska po sprawdzeniu bagażu i rzeczy osobistych 22-letniego mieszkańca Kowna Mindaugasa Čiuplisa znaleźli 2.900 USD. Kowieńczyk, który przyleciał rejssem frankfurckim, nie zadeklarował pieniędzy.

Zachowanie się młodego mężczyzny wzbudziło podejrzenia

funkcjonariuszy: Čiuplis, zapytany o cel swej podróży i czas jej trwania, próbował wykręcić się i wprowadzić celników w błąd. Gdy oni znaleźli u niego niezadeklarowane pieniądze, mężczyzna schwył je i próbował uciec. Uspokoił się dopiero po wezwaniu policji i groźbie założenia kajdanków.

Čiuplis oddał funkcjonariuszom resztę ukrytych pieniędzy (2.700 USD), które były zaszyte w jego kurtce. Ogółem mężczyzna chciał przewieźć 5.600 USD, które, jak twierdził, zarobił w USA.

Zgodnie z obowiązującymi na Litwie przepisami, waluta litewska i obca oraz papiery wartościowe nie są obkładane ani opłatą celną, ani podatkami. Ogranicza się tylko sumę wywożonych pieniędzy. Pasażer nie ma prawa wywieźć z kraju więcej niż 500.000 litów (lub odpowiednik tej sumy w walucie obcej). Oprócz tego, wwożona, wywożona albo przewożona przez Litwę tranzytem suma pieniędzy, przekraczająca 10.000 litów, powinna być zadeklarowana.

Mindaugasa Čiuplisa pociąg-

Część słuchaczy radia „Znad Wilii” będzie musiała kupić nowsze odbiorniki

Być na fali

Od 1 sierpnia tego roku niektórzy słuchacze radia „Znad Wilii” nie mogą znaleźć ulubionej rozgłośni na falach UKF.

Jedynie całodobowe polskie radio na Litwie przestało nadawać na falach ultrakrótkich. Pozostała tylko jedna częstotliwość, mianowicie 103,8 FM. Tym samym część mieszkańców została pozbawiona „swego” radia.

Częstotliwość UKF została zabrana przez wojskowych. Za około półtora roku, zlikwiduje się tę częstotliwość w ogóle, ponieważ jest już przestarzała. Zaczęto od nas, ponieważ mieliśmy najwyższą częstotliwość na falach postradzieckich — mówi dyrektor generalny radia „Znad Wilii” Mirosław Juchniewicz.

Na pytanie, jak podobny krok wpłynął na zasięg odbioru, dyrektor odpowiedział:

— Wiemy, że część naszych słuchaczy posiada stare odbiorniki, „nastawionych” na UKF, dlatego przez pewien czas nie będą mogli słuchać naszego radia. Uważam jednak, iż nowsze odbiorniki nie są zbyt drogie i ludzie będą mogli je nabyć.

Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji m. Wilna podaje: 2 sierpnia br. w stolicy zanotowano 32 przestępstwa, w tym: 2 obrażenia ciała i 30 kradzieży. Uprawdowano 5 samochodów, znaleziono - 1. Okradziono 7 pojazdów i 3 mieszkania.

Padająca ściana

We środę wieczorem w Wilnie, w budowanym domu przy ul. Wilkomierskiej zranieni zostali 3 robotnicy, jeden z nich trafił do szpitala. O nieszczęściu, które spowodowała padająca ściana, medycy poinformowali Główny Komisariat Policji. 17-letni Ilja Artamonow został ranny w głowę, 17-letni Robertas Cizus doznał obrażeń nogi, zaś 43-letni Franciszek Subatowicz ma uszkodzenia głowy, klatki piersiowej, szyi i złamane udo. Znajdujący się w pobliżu murarze nie ucierpieli, ponieważ zdążyli odskoczyć od padającej ściany.

Ktoś zgubił

2 sierpnia, o godz. 15.40, do policji przyniesiono czeski rewolwer kalibru 6 mm z 8 nabojami. Znalazły go dzieci w pobliżu domu przy ul. Stanevičiusa w Wilnie.

Uspokajali się...

2 sierpnia, o godz. 9.30, funkcjonariusze wileńskiej policji zatrzymali w mieszkaniu przy ul.

Zdaniem Mirosława Juchniewicza, w rejonie wileńskim, gdzie większość mieszkańców jest po prostu biedna, połowa z nich jednak ma możliwość słuchania radia „Znad Wilii” na falach FM. Dziś jeszcze nie można mówić o tym, jak zmiany wpłynęły na liczbę słuchaczy. Badania, które zostaną przeprowadzone w przyszłości, wykażą, czy wierni słuchacze „swojego” radia pokonają tę nieoczekiwaną przeszkodę.

A propos, wszyscy chętni wygrania atrakcyjnych nagród w konkursie „Z Nałęczowianką”, zorganizowanym przez radio „Znad Wilii”, będą musieli po prostu być na „potrzebnej fali” (czyt. FM). Przypomnijmy, że główną nagrodą jest pobyt dla 2 osób w Tunezji.

Jak stwierdził dyrektor generalny radia „Znad Wilii” Mirosław Juchniewicz, w konkursie wzięło udział wielu słuchaczy, ale zakończył się on dopiero we wrześniu i warto w nim uczestniczyć chociażby z powodu niezwykle atrakcyjnej nagrody.

Irena Litwin

Kradzieże

2 sierpnia, o godz. 18.25, do policji zgłosił się A. D. i zawiadomił, że z jego mieszkania przy al. Laives, po wyważeniu drzwi, skradziono zegarek, kosmetyki, napoje alkoholowe, papierosy.

2 sierpnia, o godz. 19.50, G. Z. zawiadomił policję, że z jego magazynu przy ul. Kazliškiu w niejasnych okolicznościach zginęło 35 par damskich spodni, 17 par damskiego obuwia, 6 wędek teleskopowych. Straty - 1.300 litów.

Do policji zgłosiła się laborantka Litewskiego Instytutu Weterynarii i zawiadomiła, że w dniach 1-2 sierpnia z pomieszczenia laboratorium skradziono sprzęt.

2 sierpnia z rana obywatel Rosji Andrej Klimow (ur. 1970 r.) zawiadomił policję, że w nocy, w holu hotelu „Raimida” zauważył, iż z kieszeni zginął portfel, zawierający dowód osobisty, 2.500 USD, prawo jazdy. Straty - 10.000 litów.

Przygotowała I. L.

Samolotem i pociągiem

gnięto do odpowiedzialności administracyjnej. Grozi mu kara od 5 do 10 tys. litów z konfiskatą mienia.

W tym tygodniu, mając wcześniejszą informację, funkcjonariusze komory celnej w Kienie przeszukali pociąg „Moskwa-Kalininograd”. U jednego z pasażerów - 49-letniego mieszkańca Wilna S. Mironovasa znaleziono 10 kartonów z papierosami „Prima”. Wilnianin przedstawił dokumenty i powiedział, że wiezie towar do obwodu kaliningradzkiego, jednak celnicy nie uwierzyli tej wersji. Poza tym

kartony przygotowane były do „niedalekiej” podróży. Podobnie opakowane papierosy znaleźli w kwietniu br. w Kolonii Wileńskiej funkcjonariusze stołecznej policji, podczas zasadzki w pobliżu kolei.

Zdaniem celników, zamiar pasażera „wysadzić” towar, potwierdziło również zdenerwowanie osób obserwujących czynności celników. Podejrzane towarzystwo znajdowało się w samochodzie osobowym, zaparkowanym przy stacji kolejowej w Kienie.

Oprac. I. L.

Zamek trocki — jedyną atrakcją Trok

Tranzytowe miasto

(Dokończenie ze str. 1)

- Próbuję rozmawiać z ludźmi, tłumaczyć, że bardzo wiele zależy od nich samych. Że ławeczkę przy domu muszą sami pomalować, a piękne trawniki i kwiaty dobrze świadczą o gospodarzu, że o czystość podwórka powinien dbać nie tylko starosta. Ludzie jednak w większości wypadków uważają, że ktoś przyjdzie i coś za nich zrobi. Uwierzyć, niełatwo jest zmienić ludzką mentalność — uważa starosta Trok.

Konserwatywni przedsiębiorcy

Przedsiębiorcy z Trok, zdaniem Ramanauskasa, są ludźmi, z którymi niełatwo się rozmawia. Są przeciwni nie tylko zagranicznym inwestycjom w Trokach, nie chcą też ustąpić swych pozycji biznesmenom z Wilna czy Kowna. Mało tego, że sami nie są otwarci na współpracę, nie przejawiają też własnej inicjatywy.

- Władze miasta się zmieniły jedynie od marca, więc trudno już dziś mówić o konkretnych kro-

kach. Trwają rozprawy sądowe, nie możemy pozbyć się długów zaciągniętych przez ekipę bylej kadencji. Tym niemniej, już w najbliższej przyszłości planujemy stworzyć jak najbardziej dogodne warunki przedsiębiorcom i inwestycjom, by Troki stały się naprawdę atrakcyjnym miastem wypoczynkowym, wiemy, że jest to jedyny atut naszego miasta — twierdzi Ramanauskas.

Obiecanki- cacanki

Obiecane przez kolejne kadencje Sejmu dodatkowe środki finansowe na uporządkowanie miasta są jedynie obiecankami. Troki już od dawna są miejscowością reprezentującą nasz kraj przed wieloma dostojnymi gośćmi, jednak kryzys ekonomiczny kraju sprawił, że miasto nie otrzymało obiecanych pieniędzy.

Nie jest tak źle

Nad brzegiem jeziora Totoriški znajduje się hotel "Traku viešbutis", który proponuje gościom jedynie 9 pokoi. Trzy są określane jako luksus. Ceny pokoi są naprawdę za-

chodnie, dlatego goszczą tu przeważnie goście zza granicy. Cena doby spędzonej w luksusie latem (ceny letnie obowiązują od 1 maja) wynosi 280 litów, dwójka - 240 litów, jedynka - 200 litów, wynajęcie sali lub sauny 100 litów. Nie zważając na ceny, administracja hotelu na brak klientów nie narzeka.

- W tym sezonie mamy prawie wszystkie pokoje zajęte. Podobnie było zimą i jesienią. Najczęściej gościemy w naszym hotelu Norwegów, Niemców i Polaków. Mamy podpisane umowy o współpracy z agencjami turystycznymi, dzięki którym po kilka nocy spędzają tu Rosjanie i Łotysze. Przedsiębiorcy z Kowna, Wilna, Olity organizują w naszej sali konferencje i posiedzenia. Ale w Trokach brakuje rozrywki, zagraniczni goście chcieliby pograć w tenisa lub bilarda, ciągle nam o tym mówią, często nie rozumiem, dlaczego nie inwestujemy w turystykę — opowiada Dana Kuncevičiūtė, administrator hotelu.

Aż trzy atrakcje

Festiwale i różnorodne imprezy odbywające się w Trokach budzą często niesmak u miejscowych mieszkańców i wiele radości wśród turystów.

- Trzy rzeczy przyciągają tu ludzi: zamek, nietknięta cywilizacja przyroda i festiwale — uważa Valdemaras Valenta, dyrektor znajdującego się w Trokach międzynarodowego kempingu - "Kempingas slenyje".

Zdaniem Valenty, lipiec w tym roku był bardzo dobry, dzięki festiwalom było stu procentowe wypełnienie kempingu i pokoi. Mogą tu jednocześnie zamieszkać 74 osoby, oprócz tego do dyspozycji są parkingi dla samochodów z przyczepami. Ceny różnią się w zależności od tego, skąd pochodzą goście, inaczej mówiąc obywateli Litwy obowiązują nieco inne ceny niż obcokrajowców. Ceny dwójki od 60 do 250 litów.

- Najwięcej gości mamy z Danii,



Starosta Trok uważa, że niełatwo jest zmienić ludzką mentalność

Holandii, Niemiec oraz Norwegii. Większość z nich przybywa obejrzeć zamek, ale po jednych wakacjach wracają do nas kolejny raz. Możemy zaproponować dobre warunki, fachową obsługę, znajdujemy się na półwyspie, więc jeden wjazd jeden wyjazd, oświetlenie, ochrona. Niestety, coraz mniej przybywa tu Polaków, z powodów polityki prowadzonej przez nasze państwo, praktycznie nie gościemy Rosjan. Omijają nasz kraj, zostawiając pieniądze gdzie indziej, a szkoda. W czasach radzieckich baza turystyczna w Trokach była bardzo popularnym miejscem odpoczynku mieszkańców byłego ZSRR. Z pewnością ci ludzie pamiętają nasze uroczne miasteczko, może nawet tęsknią — sądzi Valenta.

Ratuszowy dom dla gości

Niebawem otrzyma nową nazwę mały dom noclegowy przy ulicy Vytauto w Trokach. Tu można wynająć pokój za 20 litów od osoby. Państwo Lila i Władysław Pietkiewiczowie odkupili stary drewniany dom od zwaśnionej rodziny, która nie potrafiła podzielić mająt-

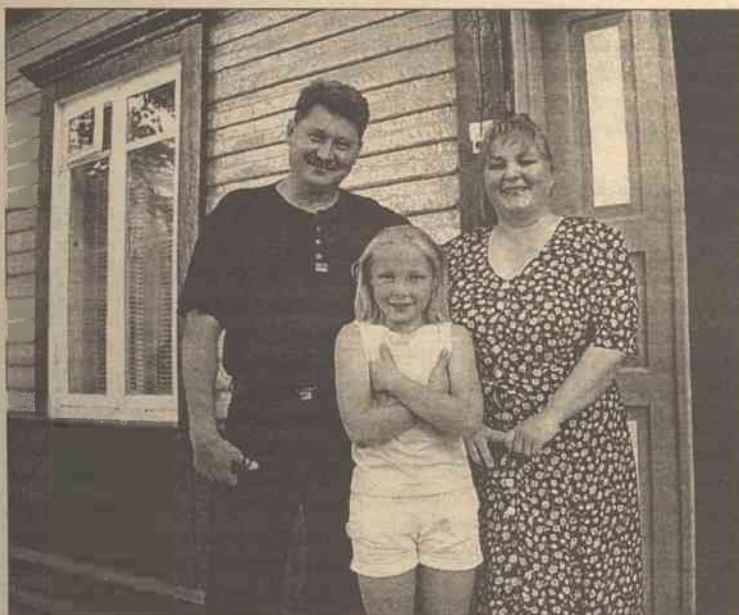
ku między ośmiu spadkobierców. Pietkiewiczowie dom odnowili i urządzili tu hotel.

- W tym deszczowym sezonie niezbyt dobrze nam idzie. W porównaniu z ubiegłym rokiem zmniejszyła się liczba pojedynczych klientów, mniej wycieczek i grup turystycznych. Praktycznie nie mamy gości z naszego kraju. Jedynie dzięki organizowanym festiwalom mamy klientów — powiedziała Lila Pietkiewicz.

Sprawa ogółu

Kolejny sezon turystyczny w Trokach jest bliżej końca niż początku. Jedni go określają jako bardzo udany, inni odwrotnie. Jednak jedna sprawa jest pewna i oczywista dla wszystkich: rządu Republiki Litewskiej, samorządu rejonu trockiego, starostwa Trok, mieszkańców tego historycznego miasta — jedynie wspólnym wysiłkiem można osiągnąć, by Troki stały się prawdziwym kurortem nie tylko dla obcokrajowców, lecz też obywateli naszego kraju.

Alina Sobolewska
Fot. Marian Paluszkievicz



Państwo Pietkiewiczowie - właściciele hoteliku, który w tym sezonie żyje z festiwalami



Krajobraz deszczowy też tu ma swoją wymowę



Na deptaku, nad jeziorem, w dniu upalnym zawsze jest gwarno

Ludzi potrzebujących pomocy coraz więcej, a pieniędzy coraz mniej

Nie ma tu miejsca na politykierstwo

W działalności Komitetu do Spraw Socjalnych samorządu miasta Wilna, jak w lustrze odbija się życie naszego miasta. I, niestety, raczej jego strony ujemne, długo nie zacierające się w pamięci. Mimo że godziny pracy dawno się skończyły, obrazy te od nowa nasuwają się przed oczy.

Od kwietnia bieżącego roku przewodniczącym tego komitetu jest Wincenty Suchowiej, radny z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, który dziś mówi o codziennej pracy.

Najkruchszy kruszec

- Tak się złożyło, że 35 lat zajmowałem się obróbką metali, czyli miałem zawód dosyć niełatwy i, powiedziałbym, męski. Obejmując to stanowisko, nawet nie przypuszczałem, jak trudne tu są sprawy do załatwienia, jak skomplikowany system i, niestety, jak mało można pomóc. Trudne, dlatego, że ciągle się ma do czynienia z ludźmi, z najkruchszym kruszczem. Bo przychodzą do nas z problemami, bólami, których, niestety, nie można załatwić, z tak częściej dziś przyczyny — braku pieniędzy.

Z jakimi problemami najczęściej ludzie się zwracają?

- Bez wątpienia, w sprawach mieszkaniowych. To bardzo obszerne zagadnienie, obejmujące wiele aspektów z tym związanych. Przede wszystkim, ludzie nie mogą sobie uświadomić, że za darmo dziś otrzymać mieszkania nie można. Oczywiście, idealnym i normalnym wariantem byłoby, gdyby samorząd miał środki na zbudowanie 20-30 mieszkań /choćby najskromniejszych/. Ale jest to w sferze marzeń, przy takim budżecie samorządowym. Gdyby budżet wynosił około miliarda, to 11 procent na sprawy socjalne — byłoby całkiem nieźle. A dziś kształtuje się on na poziomie prawie 400 milionów. Co z tego zostaje? Przy-

chodzą sieroty z sierocińców, ludzie, którzy z tej czy innej przyczyny stracili mieszkania i dosłownie znaleźli się na ulicy /np. po pożarze/. Fundusz manewrowy jest bardzo znikomy i nie tylko się nie zwiększa, a nawet zmniejsza, bo i tu zaczynają się swego rodzaju spekulacje. Owszem, zawieramy umowy tymczasowe, że po wyremontowaniu starego mieszkania, człowiek wróci na dawne miejsce, ale czasami nie ma gdzie wracać, gdyż mieszka tam rodzina np. syna, czy córki. Niektórzy mieszkając w mieszkaniu manewrowym resztki dawnego domostwa sprzedają, czyli sami nie mają gdzie iść. Zamiast przebywać w manewrowym przez określony czas, zostają tu na długo, a miasto nie ma gdzie ulokować tych nowych, których spotkało nieszczęście.

Na ulicę

Nie eksmitujecie z nielegalnie zajętych mieszkań?

I tak, i nie. Chociaż obecnie prawo opowiada się za eksmitowaniem, jeżeli człowiek samowolnie zajął pomieszczenie, ale życie, wnosi swoje korekty. Jeżeli taka rodzina ma małe dzieci, to jak je na ulicę wyrzucić. Gdy mam takie sprawy, to są najtrudniejsze chwile w mojej pracy, najtrudniejszy dzień.

Miedzy innymi, kiedy przyjmujecie pan interesantów?

Co drugi poniedziałek. I dlatego w moim przypadku sprawdza się porzekadło, że poniedziałek, to dzień naprawdę trudny. Wracając do spraw mieszkaniowych, np. z prywatyzacją burs popełniono dużo błędów, teraz ludzie cierpią, obijają progi urzędów.

Czyli teraz się nie czeka w kolejce na mieszkania?

Znów i tak, i nie. Bo teoretycznie 35 tysięcy osób jest w kolejkach na uzyskanie mieszkania, a raczej i dokładniej, na otrzymanie nieoprocenowanej pożyczki

z banku. Za te pieniądze człowiek buduje mieszkanie. Powiedziałem powyżej — w kolejkach, gdyż są trzy. Jedna — ogólna, druga dla młodych rodzin i trzecia dla osób potrzebujących socjalnego wsparcia. Jest tu wiele nieporozumień, chociażby, jeśli chodzi o młode rodziny, bo są tu ograniczenia, tzn., ma być określony zarobek miesięczny i jako zastaw — nieruchomość. Prawdopodobnie w najbliższym czasie system ten będzie zmieniony i uproszczony.

Dom na jedną noc

Mówimy o mieszkaniach, ale w mieście brakuje nawet domów noclegowych, chociaż w latach ostatnich są pewne postępy.

Życie dowodzi, że tych dwóch, w Miasteczku Północnym i Nowej Wilejce — nie wystarcza. To też wskaźnik obecnego życia. I wie pani, to jest straszne, że tam szukają schronienia nie tylko byli więźniowie, którzy utracili dach nad głową, ale też młodzi z rejonów. Przyjeżdżają do stolicy w nadziei, że może tu jakoś się zaczepią, bo zawsze w dużym mieście jest łatwiej znaleźć pracę. Proszę: pomóżcie, bo w rejonie z głodu umrę, albo się rozpiję, tam całkowite bezrobocie.

„Wyspa” w mieście

Wspomniał pan o picu, a więc przy okazji poruszę problem izby wytrzeźwień. Przecież, po jej zlikwidowaniu na ulicach Wilna więcej się wala pijaków, a rodziny bardziej cierpią na skutek maltretowania. Czyli taka placówka była potrzebna miastu.

Bardzo potrzebna. I dlatego w najbliższym czasie się odrodzi. Będzie należała do samorządu, a rozlokuje się przy szpitalu na Wilczej Łapie. Ale znów chodzi o pieniądze. Na remont trzeba 290 tysięcy, a gdzie jeszcze etaty? Ale jednak jestem dobrej myśli i sądzę, że



- To nie jest ważne, do jakiej opcji politycznej należymy, ale jesteśmy jednomyślni, jeśli chodzi o pomoc ludziom — mówi przewodniczący komitetu Wincenty Suchowiej

Fot. Marian Paluszkiwicz

do końca roku uda się nam uruchomić tę wysepkę, nie na darmo będzie się nazywać „Sala” /WySPA/.

Do pana gestii należą także placówki pozarządowe, tzn., Domy Dziecka, Opieki itd.

Tak. I, o ile zdążyłem się zorientować w ciągu tego okresu, sprawy te wymagają głębokiej analizy. Opieram się tu na oświadczeniu pracy w całym kraju w tej dziedzinie. Bo niektóre fakty świadczą, że opieka np. nad sierotami, to interes popłatny. Jest to ogromny problem. Mielśmy np. skargi na Dom Dziecka w Piekieszkach. Odwiedziliśmy tę placówkę. Co prawda, na podstawie jednego takiego najazdu trudno wyrobić zdanie, dlatego też jeszcze nieraz ją odwiedzimy. Mówiąc o organizacjach tzw. pozarządowych, to mamy ich w mieście 49. Nie wiem jeszcze, czy się cieszyć z tej liczby, bo nie zawsze przecież

ilość idzie w parze z jakością. Ale fakt, że takie placówki, jak centrum dzienne dla ludzi upośledzonych, czy też dla dzieci z rodzin z marginesu społecznego — są bardzo potrzebne. Dobrze by było, żeby ich było mniej, albo w ogóle nie istniały w mieście, bo to też wskaźnik życia, ale cóż, na dzień dzisiejszy musimy kontrolować, żeby wszystkie pracowały we właściwym kierunku, i nie były źródłem biznesu.

Ma pan w komitecie osoby myślące tak samo?

Powiedziałbym, że wszyscy jesteśmy jednomyślni, mając różne zdania. Ale najważniejsze, żeby w ogólnych dążeniach bylibyśmy jednomyślni. Cieszę się, że wszyscy, a jest nas siedmiu z różnych partii, nie myślimy o polityce, a o dniu powszednim, który zaskakuje nas coraz nowymi problemami.

Rozmawiała Helena Gładkowska



Remont na raty Dworca Wileńskiego dobiega już końca. Budowlani zabrali się do ostatniej części frontonu, przy którym jeszcze stoi żuraw budowlany. Skrzydła boczne — już wypucowane.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Mozaika wileńska

Nowa trasa trolejbusu

Wilnianie zapewne już zauważyli, że od przedwczoraj trolejbus nr 11 kursuje nową trasą. Czyli obecnie jedzie on ulicami Lizdeikos, Kareiviu, Kalvariju, A. Goštauto, V. Kudirkos, J. Basanavičiaus. Potem dalsza trasa prowadzi przez aleje Savanoriu i Laisves do ulicy L. Asanavičiutes, skąd trolejbus wraca z powrotem tą samą trasą.

Za niespełną miesiąc finisz

Nie sportowy, tym nie mniej to maraton, co prawda budowlany, który za miesiąc dobiegnie końca. Mowa jest o rekonstrukcji Placu Katedralnego. Na dzień 7 września przewidziany jest koniec prac, a wraz z tym — uroczyste otwarcie placu.

Tylko dla próby

Fantastyczny wóz — westchnie nie jeden emeryt, wsiadając do niskopodłogowego trolejbusu „Skoda”, który ostatnio kursuje na ulicach Wilna. Będzie w naszym mieście tylko miesiąc, a wypożyczony został przez firmę „Skodaexport”. Niestety, miasto jest biedne, żeby nabyć taki wóz, który jest szczególnie wygodny dla ludzi w wieku podeszłym, inwalidów, gdyż schodki tu są o wiele niższe. Jeden taki trolejbus kosztuje 240 tysięcy dolarów.

Mer udziela błogosławieństwa

Równo przed miesiącem, w stołecznym Ratuszu mer Wilna Rolandas Paksas pozdrawiał trzy pary małżeńskie wilnian, obchodzące srebrne, złote, diamentowe gody. Wtedy pisaliśmy, że może ta

piękna chwila stanie się tradycją. Przyjemnie jest odnotować, że właśnie tak się stało. W najbliższą sobotę w tym zabytkowym gmachu odbędzie się analogiczna uroczystość. Pary małżeńskie typuje Wileński Urząd Stanu Cywilnego. Każdą pierwszą sobotę miesiąca w Ratuszu będzie brzmiał marsz Mendelssoona.

Wschód — Zachód

Przed kilkoma laty Zgromadzenie Regionów Europy, z inicjatywy Sztokholmu (Szwecja), Essex (Anglia), Turyngii (Niemcy), Krakowa (Polska), Flandrii (Belgia) oraz Istrii (Chorwacja), zaczęło realizować projekt „Szkoła letnia. Wschód-Zachód”. W niedziele takie przedsięwzięcie rozpocznie się w stolicy Litwy. Pomoc zapewne młodym politykom w nawiązaniu partnerstwa i współpracy.

H. G.

Miasto zielonej olimpiady

Stare a zarazem współczesne

Sydney to w tym roku najmodniejsze miasto świata. Na stadionie olimpijskim wystąpią największe gwiazdy lekkiej atletyki, po oceanie pływać będą najlepsi żeglarze, na kortach pokażą się najsłynniejsi tenisisci. A turyści będą wygrzewać się w słońcu.

Sydney imponuje rozmachem

Na początek warto na Sydney zerknąć z góry. To łatwe. Za 10 dolarów można wjechać na szczyt 300-metrowej AMP Tower, wieży, która wygląda z daleka, jakby ktoś zatknął dwa koraliki na czubku gigantycznej igły. Rewelacyjny punkt widokowy. Najbliżej, pod nami, nowoczesne biurowce, ale dalej dzielnice małych domków z ogrodami. Na północy błękitna wstęga wody o poszarpanych brzegach – to Sydney Harbour. Całkiem blisko – ni to białe muszle, ni to żagle – budynek Opery. Za Sydney Harbour Bridge, z lewej strony portu – zielone dzielnice, plaże i nadbrzeżne tereny spacerowe, aż po eleganckie Palm Beach.

Na zachodzie Sydney sięga aż po podnóża Gór Błękitnych, 50 km w głąb lądu. To tam rozpoczęli uprawę pól pierwsi australijscy osadnicy przyciśnięci głodem po wyczerpaniu się sprowadzonych z Europy zapasów żywności. Na południu widać Botany Bay, zatokę, w której wylądował ponad dwa wieki temu kapitan James Cook, a potem brytyjska Pierwsza Flota. Dalej są tereny parku narodowego, gdzie pachnie buszem i dziką plażą. Patrząc na wschód widzimy King's Cross, dzielnicę o złej sławie, a nieco dalej - najbogatsze wille i plaże z najsłynniejszą Bondi Beach.

Bogata i długa historia

Wbrew pozorom, historia Sydney jest bardzo długa. Prawdopodobnie 30 tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa czarnoskórzy ludzie wędrujący z Azji na południowy wschód osiedlili się u ujścia wielkiej rzeki. Nie budowali domów, żyli pod nawisami skalnymi albo w szałasach z kory i gałęzi, bo klimat tu był łagodny. Nie uprawiali roli, bo rzeka i morze dostarczały im ryb i skorupiaków, a busz roił się od jadalnych zwierząt. Spokój trwał bardzo długo, aż do dnia, kiedy na tle wschodzącego zza oceanu słońca pojawiły się żagle. W roku 1770 do Australii przybyli biali ludzie z Europy i wkrótce nadali rzece swoją nazwę: Parramatta River. W ciągu dwustu lat małe siedlisko osadników urosło do rozmiarów wielomilionowej metropolii - Sydney.

Nad wielkim basenem portowym leży nowoczesne City. Obok wysokościowców ze szkła i marmuru zachowały się tu budynki z XIX i początków XX wieku. Dziś uważane są przez Australijczyków za szacowne zabytki architektoniczne - niestety, pozostawiono ich bardzo niewiele. Serce miasta to handlowo-biurowe ulice biegnące z północy na południe, równoległe do Hyde Parku. Tu wszystko jest

w zasięgu ręki: muzea, zabytkowe budynki, ciekawe sklepy. Warto zajrzeć do ratusza, Town Hall, który mieści w sobie wielką wiktoriańską salę koncertową wykładaną drewnem, z organami na 800 piszczałek. Gdy w 1890 r. sprowadzono je z Londynu do Sydney, były to największe organy na świecie.

Idąc od Museum Station, za Hyde Parkiem łatwo trafić do Australian Museum przy College Street. W pobliskim Hyde Park Barrack Museum jest wystawa o życiu ześlaków w Australii. Te kosmary, dziś pełne eksponatów, były pierwszymi domami osadników na nowym kontynencie. Liczne wystawy historyczne można obejrzeć też w zabytkowych posiadłościach Historic Houses Trust of NSW - pasjonaci mogą wykupić specjalny bilet na podróż w czasie „Ticket Through Time”, ważny trzy miesiące. Z kolei w Galerii Sztuki NSW (wstęp wolny) są stałe wystawy malarstwa i rzeźby Australii od wczesnego okresu kolonialnego po współczesność, a także najpiękniejsza ponoć kolekcja sztuki Dalekiego Wschodu. Tu widzieć nie zostaje ze sztuką sam na sam, chyba że sam tego chce. Codziennie odbywa się zwiedzanie z przewodnikiem, można też wypożyczyć taśmę z nagraniem komentarzem, a w południe występują zespoły aborygenów. Ich kultura jest najstarszą znaną kulturą świata. Aborygeni nie stworzyli swojego języka pisanego i do dziś przekazują mity przez ustne opowieści, pieśni i tańce. Każda z opowieści ma morał - niekoniecznie zrozumiały dla Europejczyka. Warto posłuchać z taśm, jak malarz opowiada, co znaczą kropki, kreski i kółka układające się na jego płótnie w wizualny odpowiednik baśni o tym, co zdarzyło się dawno temu. Aborygeński „dreamtime” to czas, kiedy tworzył się świat i ludzie uczyli się praw natury i życia w harmonii z nimi. Ich sztukę można podziwiać także w specjalnej galerii Jinta Desert Art. Aboriginal Gallery na Clarence Street, w centrum miasta.

200 lat dynamicznego rozwoju

Dzisiejsza zatoka Sydney Cove jest tym miejscem, w którym w 1788 roku kapitan Arthur Phillip przybił do brzegu ze swoją flotą 11 brygów. Najpierw wysadzono na ląd grupę więźniów, aby oczyścić teren pod pierwsze namioty i szalasy osadników. Ponieważ zbocza doliny po zachodniej stronie białej się piaskowcem, miejsce zyskało nazwę The Rocks. Na południowym brzegu zatoki z czasem powstała przystań (dziś Circular Quay), na wschodnim brzegu stanęły budynki rządowe (Government House), a duże tereny obejmujące zatoczkę od południa i wschodu aż po następną zatoczkę, Farm Cove, przekształcono w Królewski Ogród Botaniczny.

Sydney słynie z potężnego mostu Sydney Harbour przerzuconego nad zatoką wchodzącą 10 km w głąb lądu, aż po ujście rzeki Parramatta River. Jednoprzęsłowy most oddany został do użytku

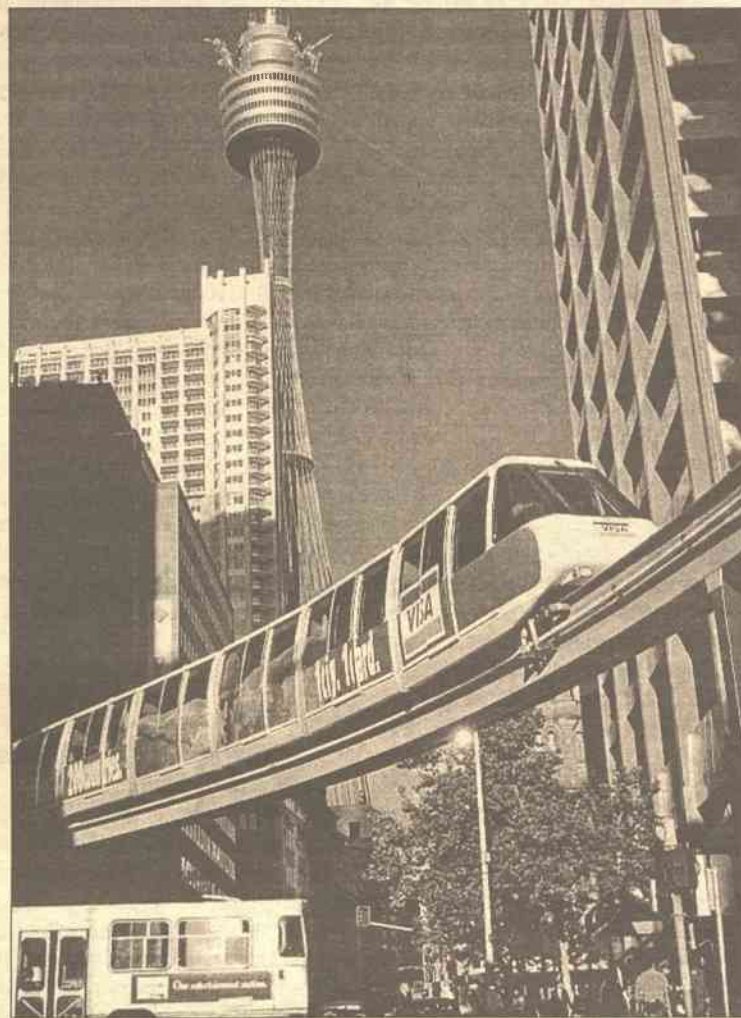
w 1932 roku, ma 503 metry długości, a stalową konstrukcję łączy rekordowe 6 milionów nitów. Z The Rocks można ruszyć na wspinaczkę - po dwustu stopniach na południowy filar Sydney Harbour Bridge. Można też - z przewodnikiem - wspiąć się na sam szczyt przesyła mostu ponad portem. Uczestnicy asekurowani są liną, a hełm ze słuchawkami tłumi wycie wiatru dookoła, niemniej i tak jest to mocne przeżycie.

Przy pobliskim Circular Quay zwykłe kłębi się tłum turystów. Stąd odpływają promy i statki do Manly, letniskowej dzielnicy porównywalnej z polskim Sopotem. Dryfując wzdłuż wybrzeża, obok małych plaż, przystani i rezydencji milionerów możemy jeść homary i pić australijskie wina, słodsze od wszystkich innych (bo więcej tu słońca). Od strony zatoki na tle mostu świetnie prezentuje się Opera - białe łuki jej ścian i dachów migocą w słońcu. Gmach zaprojektowany został w latach 50. przez Duńczyka Jorna Utzona tak odważnie, że australijscy inżynierowie mieli kłopoty techniczne z jego wykonaniem. Budowa ciągnęła się 15 lat, a jej koszty wzrosły wielokrotnie. Kontrakt z architektem został zerwany, a jego następcy poszli na kompromis i dlatego do nowoczesnej bryły budynku nie pasuje tradycyjne wykończenie wnętrza. Wewnątrz mieszczą się trzy sale teatralne, opera z 1900 miejscami i wielka sala koncertowa na 2700 osób.

Do 20 milionów turystów rocznie

Dzielnica The Rocks zachowała do dzisiaj swój historyczny charakter: wąskie przejścia i zaułki wybrukowane kamieniami, odrestaurowano domki z piaskowca. Tu mieszczą się najbardziej znane prywatne galerie sztuki z rzemieślniczymi i sztuką użytkową oraz muzea. Największe z nich to Muzeum Sztuki Współczesnej (Museum of Contemporary Art) - potężna, surowa budowla na wybrzeżu Circular Quay, która mieści ponad 5 tysięcy eksponatów, m.in. okazałą kolekcję sztuki aborygeńskiej. Inne warte obejrzenia zabytki w The Rocks - to centrum sklepowe Argyle Department Store i Garrison Church - kościół, który był pierwszym kościołem wojskowym w nowej kolonii. Interesujące jest również Susanah Place, gdzie można obejrzeć życie zwykłych robotników w XIX-wiecznym Sydney.

Pod namiotowymi płachtami poniżej Sydney Harbour Bridge w każdą sobotę i niedzielę odbywa się The Rocks Market z występiami popularnych artystów. Na ulicy grają jazz, folk albo klasyków, a obok wokalistów popisują się kuglarze i akrobaci. Inne sławne targowisko to Flemington Market koło kompleksu olimpijskiego w Homebush Bay. Sprzedawcy oferują różności: pamiątki, odzież, kosmetyki, kompaktki, skóry owcze, biżuterię itp. Największy jest bazar w Paddington przy Oxford Street. Tutaj uliczni muzycy, śpiewacy, magicy, żonglerzy czy nawet aktorzy zbierają



Miasto na miarę XXI wieku

Fot. archiwum

monety do kapelusza czy do futerału skrzypiec, a ich występy są często najwyższej jakości. „Busker” to nie żebrak - młodzież szkół artystycznych często tak właśnie zarabia pieniądze. Czasem słychać prawdziwie operowe głosy w klasycznym repertuarze, a kilka metrów dalej siedzą młodzi aborygeni grający na didgeridoo, na długich malowanych trąbach z pni młodych drzew.

Jeśli zamierzamy zrobić eleganckie zakupy, to koniecznie w Queen Victoria Building. To gigantyczne centrum ulokowane jest między Hyde Parkiem a Darling Harbour. W podłużnym XIX-wiecznym budynku, pod kopulastym dachem z wieżyczką sprzedaje się wszystko, od antyków z Europy po najmodniejszą odzież ekskluzywnych marek. Darling Harbour rozciąga się na południowy zachód od The Rocks. Można tam dojść pieszo, ale lepiej pojechać Monorail, powietrzną kolejką. Wrażenia są niebagatelne: szeroka perspektywa pozwala z góry obejrzeć Chiński Ogród, halę koncertową, nowoczesne bryły Centrum Wystawowego, nowe hotele, Muzeum Morskie. Chiński Ogród Przyjaźni to świat w miniaturze: lasy, góry, jeziora, wodospady i chińskie pawilony. Atrakcyjne nie tylko dla dzieci akwarium w Darling Harbour składa się z trzech olbrzymich pływaków zbiorników. Szklanymi tunelami wchodzi się tu jakby w głąb morza. Można tu podglądać 4-metrowej długości rekiny przeemykające tuż przed nosem albo obejrzeć z bliska rafę koralową. Jest także basen pełen morskich stworów „do dotykania”.

Przy Cockle Bay króluje jednak technologia filmowa: zbudowane tu kino IMAX - jedno z ogólnosiłowej sieci kin firmy Panasonic -

ma z góry kształt wielkiego oka. W środku mieści się jeden z największych na świecie ekran kinowy wysokości ośmiu pięter, a wyświetlane tu trójwymiarowe filmy, oglądane przez specjalne „gogle”, dają złudzenie rzeczywistości.

Niebawem rozpocznie się tu wielkie sportowe święto

W tym roku w Sydney odbywa się letnia olimpiada. Do ostatnich dni przed wrześniowymi igrzyskami autobus Olympic Explorer będzie woził turystów od Homebush Bay Visitors Centre koło Ośrodka Sportów Wodnych (Aquatic Centre) i Centrum Lekkoatletycznego (Athletic Centre), hali State Sports Centre, boiska hokejowego i pola golfowego do Terenów Wystawowych (Sydney Showground). Wielki Stadion Olimpijski na 110 tys. widzów, którego budowniczym jest Polak, inż. Edmund Obiała, uznano już za najnowocześniejszy obiekt sportowy świata. Zawody w Sydney zyskały miano „zielonej olimpiady”. Ekologiczny projekt zakłada, że energii elektrycznej dostarczy stadionowi słońce, a całej wody - deszcz, że na trybunach przykrytych dachem ze specjalnego tworzywa będą rosły ozdobne rośliny... Ten gigant za pół miliarda dolarów powstał dzięki wykorzystaniu pomysłu z czasów budowy Albert Hall w Londynie: miejsca sprzedano prywatnym osobom, 35 tysięcy współwłaścicieli będzie więc uprzywilejowanymi widzami olimpiady.

Sydney odwiedza co roku 13-20 milionów turystów. Ilu ich będzie w roku olimpiady? Okaże się za miesiąc: dwa, a może nawet trzy razy więcej...

Opracowano na podstawie „Voyage”

Centrum Terapii Piękna i Kosmetologii

Piękno - synonimem szczęścia

Ciało robi na Litwie karierę. Stało się obiektem adoracji, a nawet kultu. Dziś już nie tylko strój zdobi człowieka, zdobi go również ciało. Stylowa fryzura, nienaganny makijaż, promienny uśmiech i zadbane ciało to, zdaniem wielu, sposób na życie długie i pełne sukcesów. Każdy czy każda, kto ma odpowiednio duże pieniądze, może przy pomocy kilkunastu trenerów, lekarzy, dietetyków ukształtować siebie takim, jakim sobie być życzy.

Cele stawia każda sama sobie

Centrum Terapii Piękna i Kosmetologii można z pewnością nazwać świątynią ciała i piękna. Obszerne wnętrza, wysokie sufity, stylowe meble - wszystko to służy powstaniu milej i cieplej atmosfery.

- Kobieta w życiu jest często obrażana, krzywdzona, niedoceniana, dlatego pracujemy tak, by tu czuła się jak najlepiej. By mogła odpocząć, wypieknąć albo zwyczajnie się wyspać po tygodniach wytężonej pracy - opowiada Auśra Vyšniauskienė, dyrektor hotelu „Grožio sala“, znajdującego się w Centrum Terapii Piękna i Kosmetologii. Cele każda kobieta stawia sobie sama - czy ma zwyczajnie odpocząć, czy odbyć kilka leczniczych masażów, uzyskać konsultację u dermatologa czy wizażysty, albo chce ukształtować tutaj sylwetkę, jaką wymarzyła. Jedne tu przychodzą, by zgubić brzuszki, inne pragną odnaleźć nową tożsamość osoby pogodnej, pięknej i szczęśliwej.

Pokaż mi swoje ciało, a powiem ci, kim jesteś...

Umieśnione, zadbane ciała wypełniają ekrany telewizorów, strony kolorowych magazynów, wołają: „Pokaż mi swoje ciało, a po-

wiem ci, kim jesteś“. Masz piękne ciało, jesteś kimś, masz dobrą pracę, jesteś człowiekiem sukcesu, którego na to stać.

Kobiety w Centrum ćwiczą w siłowni, choć większość twierdzi, że niepotrzebny tłuszcz najłatwiej zrzucić podczas aerobiku. Każdy trening - to starannie opracowana sekwencja kroków, wypadów, przysiadów i skłonów oraz ruchów rąk.

Taki trening ma swoją intensywność i długość, bo tkanka tłuszczowa najwcześniej zaczyna się spalać po kwadransie, więc wszystkie ćwiczenia są wykonywane pod baczny okiem instruktora. Mężczyźni, których tu również nie brakuje, lubią się zmęczyć i odprężyć po pracy. Jedni chcą poprawić klatkę piersiową i bicepsy, bo idzie lato, inni, by czuć się atrakcyjnymi nie tylko na plaży.

Po ćwiczeniach czeka na nich sauna, basen, dzakuzi. Wszystko zależy od indywidualnych upodobań i... zawartości portfela.

Według swoich możliwości

- Oferujemy szeroki zakres usług, dotyczących terapii piękna. Naszym mottem jest zobowiązanie, że proponujemy to najlepsze, co istnieje na świecie w zakresie kosmetologii i piękna. Dlatego ceny, w porównaniu z innymi krajami europejskimi, u nas są niższe, choć wiadomo, że nie każdą kobietę na Litwie stać, powiedzmy, na uczesanie za 65 litów lub masaż za 80 litów - twierdzi Vyšniauskienė.

Najczęstszymi klientami Centrum są kobiety, same zarabiające na własne utrzymanie. Prowadzą bardzo aktywny tryb życia, więc dość intensywnie odpoczywają. Stać ich na zafundowanie sobie „wczasów piękności“ z zamieszkaniem w hotelu i wykonanie licz-

nych upiększających zabiegów. A wybierać naprawdę mają w czym. To są lecznicze masaże, laserowe pozbycie się znamion i owłosienia, poznanie tajemnic makijażu, konsultacje specjalistów, spędzenie kilku godzin w pokoju nirvana itd. Nawet nadwagi można się pozbyć nie ćwicząc. Specjalne urządzenia, „zainstalowane“ na naszym ciele, zniszczą nienawistną tkankę tłuszczową, a my w tym momencie będziemy słuchać pięknej muzyki.

Piękno jako prezent

- Często mężczyźni lub bliscy zastanawiają się nad prezentem żonie, siostrze, narzeczonej. Z pewnością, każdą kobietę ucieszy zaproszenie do naszego Centrum. Kogoś stać na zabiegi wartości 400 litów, kogoś na 4 tysiące. Wówczas kobieta sama się zdecyduje, czego potrzebuje najbardziej, a nasi specjaliści z pewnością potrafią jej doradzić. Ponieważ trzydziestolatka potrzebuje czego innego niż, na przykład, pięćdziesięciolatka - mówi Auśra Vyšniauskienė.

Coraz więcej na Litwie, zdaniem Vyšniauskienė, jest pracodawców, uważających, że ich pracownicy powinni nie tylko dobrze pracować, ale też dobrze wyglądać. Dlatego obecnie już nie są rzadkością prezenty firm i organizacji dla swych pracowników w formie zafundowania zabiegów upiększających. Czasami współpracownicy z okazji urodzin czy imienin organizują prezent - zaproszenie do salonów Centrum Terapii Piękna i Kosmetologii.

Goście z zagranicy

- Odwiedzają nas przeważnie nasi sąsiedzi z Łotwy, Polski i Rosji. Z Rygi ostatnio przybywa coraz



To nie tylko relaks. To też poczucie własnej wartości

Fot. Marian Paluszkiwicz

więcej mężczyzn ze swymi walizkami-komputerami, którzy i odpoczywają, i pracują jednocześnie.

Mężczyźni dbają nie tylko o mięśnie, jak jesteśmy przyzwyczajone uważać, prawdziwym ich utrapieniem są problemy z owłosieniem.

Nie jest też obca mężczyznom pielęgnacja dłoni czy stóp - ujawnia sekrety atrakcyjności swych gości Vyšniauskienė.

- Obcokrajowcy chętnie przy-

bywają do naszego kraju, a jakość usług w Centrum sprawia, że ciągle do nas wracają.

Po zwiedzeniu Centrum, patrzę na piękne samochody i wychodzące piękne klientki. Myślę o tych tysiącach kobiet na Litwie, których z bardzo różnych, często smutnych powodów, nigdy nie będzie stać na spędzenie chociażby jednego dnia w tej oazie spełnienia marzeń każdej kobiety.

Alina Sobolewska

Farby roślinne, zmieniając kolor, doskonale pielęgnują

Włosy w kolorach natury

Jeśli marzysz o zmianie koloru włosów, a nie próbowałaś tego zrobić za pomocą farb chemicznych, skorzystaj z barwników roślinnych - prawdziwych darów natury.

Farby roślinne, w przeciwieństwie do chemicznych, nie wnikają w głąb włosa i nie niszczą jego struktury.

Dla blondynek:

- plukanka z rumianku nadaje ciepły, złocisty odcień. Do plukania włosów po każdym myciu.
- papka z korzenia rabarbaru, zmielonego na proszek, rozjaśnia silniej niż rumianek.

Dodajemy do niej trochę soku z cytryny i oleju roślinnego i przed nałożeniem jej na włosy odstawiamy na 15 minut.

Dla szatynek:

- papka z łupin orzecha włoskiego nadaje włosom brązowy odcień. Przygotowanie: jak papki z rabarbaru.
- plukanka z orzecha włoskiego.



go. Przygotować odwar z garści lupin i wmasować we włosy.

- napar z liści herbaty barwi włosy na brązowo.

Dla brunetek:

- czerwona henna arabska nadaje kasztanowy odcień.
- czarna henna pogłębia naturalną czerń włosów.

• mieszanka czerwonej henny z mielonymi łupinami orzecha włoskiego nadaje czerwono-brązowy odcień.

Dla siwych:

- odwar z bławatki albo fioletowej malwy. Usuwa żółtawy odcień.
- odwar z szalwii przyciemnia włosy.

Prawdy i mity

Moda zmienia się tak często, że trudno za nią nadążyć. Nie trzeba jednak na każdy sezon sprawiać sobie wielu nowych strojów, by wyglądać modnie i atrakcyjnie. Wystarczy pamiętać o podstawowych zasadach, którymi warto się kierować, niezależnie od panującej mody.

Wzorów nie wolno mieszać

Nieprawda

Jeśli będziesz robić to umiejętnie, możesz osiągnąć wspaniały efekt. Łączenie wzorów jest bardzo trudną sztuką, która wymaga dobrego gustu. Jeśli więc strój zdobija różne wzory, ich kolory muszą być stonowane lub w tej samej tonacji.

Pasek podkreśla talię

Prawda

Jeśli chcesz włożyć pasek, zastanów się, jak go nosić - nisko na biodrach czy dopasować idealnie do talii. Chcąc podkreślić kobiece wcięcie, wybierz niezbyt szeroki pasek i noś blisko ciała. Jeśli masz chłopcę sylwetkę, to nisko zsunięty pasek idealnie zatęszuje brak talii. Natomiast szerokie paski mogą

Poradnik dobrze ubranej kobiety

nosić przede wszystkim panie szczupłe i wysokie.

Jasne rajstopy pogrubiają nogę

Prawda

Zarówno jasne, jak i wzorzyste rajstopy sprawiają, że twoje łydki i kolana wydają się grubsze. Jeśli natomiast chcesz sprawić, by twoje nogi wyglądały zgrabniej, noś raczej ciemniejsze kolory.

Buty na obcasach wysmuklają sylwetkę

Prawda

Obcas - niski czy wysoki - dodaje ci wzrostu, a sylwetce wdzięku. Pantofle na wysokich obcasach wysmuklają nogi i nadają im zgrabny kształt. Kostki wyglądają subtelniej, a ty poruszasz się z gracją.

Dekolt w serek wysmukla szyję

Prawda

Grubą i krótką szyję optycznie wyszczupli i wydłuży bluzka lub sweter z dekoltem w serek. Oczywiście

ście, wycięcie nie może być zbyt małe. Lepsze będzie nieco głębsze, kończące się tuż nad mostkiem.

Puszyste panie źle wyglądają w strojach w duże wzory

Prawda

Jeśli ważysz więcej niż 80 kg, unikaj takich deseni, jak duże kwiaty, grochy, czy krata oraz tych, które mocno rzucają się w oczy, np. krzykliwych kolorów.

Nie łączy się jaskrawych, kontrastujących kolorów

Nieprawda

W tym sezonie bardzo modne są połączenia fioleto- i jaskrawozielonego oraz pomarańczowego z czerwienią lub różem. Jednak nie każda kobieta wygląda dobrze w tak zestawionych barwach. Na pewno nie są one wskazane dla pań, które mają bladą cerę. Poza tym, decydując się na takie połączenia kolorystyczne, zastanów się, czy nie masz zastrzeżeń do swojej figury, ponieważ ostre barwy sprawiają, że będziesz zwracać na siebie uwagę.

Koncerty, imprezy, wystawy...

Koncerty

Życie kulturalne przeniosło się na wybrzeże, do miast uzdrowiskowych, tym niemniej nie zostaną zapomniani wilnianie, którzy muszą spędzić lato w mieście. W niedzielę w kościele św. Kazimierza, w ramach VI festiwalu św. Krzysztofa, wystąpi organista R. Marcinkut - Lesieur oraz chór „Vilnius”.

Festiwałe

Nie każdego, co prawda, stać na wieczory „Trockiego Festiwalu 2000”, gdyż bilety kosztują od 20 do 75 litów. Mimo to przecież nie co dzień odbywa się u nas taka prestiżowa impreza. W sobotę kolejny — drugi wieczór festiwalu. Tym razem gospodarzem sceny będzie balet z Łotwy. Zaprezentują się także Litwini oraz primadonna baletu rosyjskiego Ilze Liepa.

Plener

Już trzeci rok z rzędu organizowane są u nas plenery plastyków poświęcone pamięci francuskiego plastyka Chaima Sutina, pochodzącego z Litwy. W tym roku taki plener ma miejsce nad jeziorem Stirniu. Stworzone podczas tej imprezy prace zostaną później wystawione w Ratuszu.

Teatr

Jako pierwszy otworzył kolejny sezon teatr „Lele”, który oczekuje już w sobotę i niedzielę małych widzów. W sobotę będą oni mogli

oglądać „Bajka o żółwiaku”, a w niedzielę „Brzydkie kaczątko” /początek przedstawień godzina 12.00/.

Wystawy

Polska Galeria Artystyczna „Znad Wilii” /Bokšto 4/2/

Przypominamy raz jeszcze, że blisko 30 grafik komputerowych prezentuje tu Barbara Maryańska z Nowego Jorku /szerzej o tym we wczorajszym numerze/.

Litewskie Muzeum Narodowe /Arsenalo 1/

Szereg prezentacji: „Fragmenty historii Wielkiego Księstwa Litewskiego w grafice”, „Litewskie zesłanie”, „Heraldyka”.

Wileńska Galeria Obrazów /Didžioji 4/

„100 starych sztychów japońskich” — nazwa ekspozycji mówi o treści pokazu. Jednocześnie obejrzyć tu można jeszcze jeden pokaz „Wileński klasyczm”.

Rosyjska Galeria /Bokšto 4/

Kto nie zdążył obejrzyć prac J. Blizniny /malarstwo/ może to zrobić jeszcze w ciągu dwóch dni.

Muzeum literackie im. A. Puszkina /Subačiaus 124/

Placówka obchodzi swoje 60-lecie. Z tej okazji czynny jest pokaz, na który złożyły się eksponaty — dary.

Galeria Bursztynu /św. Mykolo 8/

Nie trzeba jechać na wybrzeże, żeby obejrzyć wspaniałe okazy słońca dna morskiego. Można to zrobić będąc w stolicy. W galerii — do obejrzenia nie tylko surowce bursztynu, ale też najprzeróżniejsze ozdoby z niego.

Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich

Kościół św. Teresy (Ostra Brama), ul. Aušros Vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30;
Kościół Ducha Św. (Poddominikański), ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00;
Kaplica Suzina, ul. Traku, godz. 11.30;
Kościół Wszystkich Świętych, ul. Rudninku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
Kościół św. św. Piotra i Pawła (Antokol), ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 8.30, 13.00;
Kościół św. Bartłomieja (Zarzecze), ul. Užupio, godz. 12.00;
Kościół św. Rafała, ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Seliu 17, tel. 73-31-62, godz. 8.30, 13.00;
Kościół bł. Jerzego Matulewicza, pl. Matulevičiaus, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
Kaplica św. Jana Bosco (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 9.30, 13.00;
Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Chrystusa Króla (Kolonja Wileńska), ul. Švarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00;
Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jerozolimka), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69, godz. 9.00, 13.30.

Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach Wileńszczyzny

Ejszyszki - kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, tel. (8-250) 56727 - godz. 9.00, 12.00.
Jaszuny - kościół św. Anny, tel. (8-250) 55678 - godz. 11.00.
Rudomino - kościół MB Dobrej Rady, tel. 32-01-41 - godz. 8.00, 12.00.
Rukojnie - kościół św. Michała Archanioła, tel. 58-22-68 - godz. 9.00, 11.30.
Rudniki - kościół Trójcy Św., tel. (8-250) 47922 - godz. 11.00.
Rzesza - kościół św. Stanisława, tel. 58-93-55 - godz. 8.00, 11.30.
Soleczniki - kościół św. św. Piotra i Pawła - godz. 10.00, 12.00.
Szumsk - kościół św. Michała Archanioła, tel. 53-21-91 - godz. 8.15, 12.00, w Kowalcukach - 10.00.
Suderwa - kościół Trójcy Świętej, tel. 59-02-87 - godz. 9.30, 12.30.
Sużany - kościół św. Feliksa, tel. 55-02-36 - godz. 11.30, 13.00.
Mejszagola - kościół Wniebowzięcia NMP, tel. 58-42-00, 58-44-93 - godz. 10.00.
Mickuny - kościół Wniebowzięcia NMP, tel. 59-63-97 - godz. 9.00, 11.00.
Miedniki - kościół Trójcy Św./ św. Kazimierza, tel. 59-72-96 - godz. 9.00, 12.15.
Niemenczyn - kościół św. Michała Archanioła, tel. 57-10-47 - godz. 9.00, 10.30.
Landwarów - kościół Zwiastowania NMP, tel. (8-238) 28141 - godz. 10.00.
Powiewiórka - kościół św. Kazimierza - godz. 10.00.
Podbrodzie - kościół św. Józefa, tel. (8-217) 54514 - godz. 13.30.
Korkożyszki - kościół św. św. Piotra i Pawła - godz. 16.00.
Turgiele - kościół Wniebowzięcia NMP, tel. (8-250) 41330 - godz. 9.00.

Popołudnie z komedią

Instytut Polski zaprasza na przegląd polskich komedii filmowych - filmy wyświetlane z kaset wideo w oryginalnej wersji językowej w każdy wtorek o godz. 17.00. Wstęp wolny.

W sierpniu:

08.08 - Sami swoi

15.08 - Rejs

Samy swoi (reż. Sylwester Chęciński, 1967, 85')

Saga dwóch zwaśnionych ro-

dzin chłopskich, Kargulów i Pawlaków, przeniesionych z kresów wschodnich na Ziemię Odzyskaną. Występują: Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski i in.

Rejs (reż. Marek Piwowski, 1970, 65')

Akcja toczy się na pokładzie statku spacerowego płynącego po Wiśle. Pasażer na gapę, omyłkowo uważany przez kapitana za instruk-

tora kulturalno-oświatowego, zmusza współpasażerów do zabawy, która nie wszystkim się podoba...

W roli głównej - Stanisław Tym.
Instytut Polski w Wilnie - ul. Švitrigailos 6/15, tel. 65 12 94.

KINO

KINO

KINO

LIETUVA ul. Pylimo 17

WIELKA SALA

„Wielka scena”, godz. 12.00, 19.30, USA, 2000 r. dramat romantyczny, reż. Nicholas Hunter, wyst. Ilija Kulik (mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym), Peter Gallagher i in.

„Przeplisy domu Cidera”, godz. 14.30, 17.00, 21.45.

Dramat historyczny, zwycięzca 2 Oskarów. reż. Lasse Hallstrom, wyst. Tobey Maguire, Charlize Theron.

SALA 88

„Kawaler”, godz. 12.00, 16.30, USA, komedia romantyczna, reż. Buster Keaton i Gary Sinyor, wyst. Chris O'Donel, Renee Zellweger, James Cromwell, Brooke Shields, Mariah Carey i in.

„Patriota”, godz. 13.45, 18.15, 21.00, USA, 2000 r., dramatyczna historia o wojnie, miłości i poświęceniu dla rodziny, reż. Roland Emmerich, wyst. Mel Gibson, Jason Isaakson, Joely Richardson, Tcheke Caryo, Tom Wilkinson,

Chris Cooper.

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt.

TVANAS

ul. Mykolačilo-Putino 5
Pałac Związków Zawodowych

Repertuar od 4 do 8 sierpnia

„Patriota”, godz. 10.00.

„Gladiator”, godz. 13.00, 15.50, 18.40, 21.30.

Wejściówka:

Pierwszy seans — 5 Lt, późniejsze — 10 Lt.

HELIOS ul. Didžioji 28

I SALA

„Kawaler”, godz. 13.00, 17.15, 19.10; 8.08 — 17.15, 19.10, USA, komedia romantyczna, reż. Buster Keaton i Gary Sinyor, wyst. Chris O'Donel, Renee Zellweger, James Cromwell, Brooke Shields, Mariah Carey i in.

„Matrica”, godz. 14.50, 21.00, USA, 1999 r., film akcji z elementami fantastyki, reż. Andy & Larry Wachowski, wyst. Keanu Reeves, Laurence Fishburne, Carrie-Anne Moss, Hugo Weving.

II SALA

„Amerykańska piękność”, godz. 15.30, 19.20, USA, tragikomedie, reż. Alan Ball, wyst. Kevin Spacey, Annette Bening.

„Delikatna sprawa”, godz. 17.30, Rosja. Wejściówka na wszystkie seanse 5 litów. Komedia przygoda, reż. Aleksander Polinikow, wyst. Dmitrij Piewcow, Aleksandra Zacharowa i in.

„Dziki Zachód”, godz. 13.30, 21.30, USA, komedia, reż. Barry Sonnenfeld, wyst. Will Smith, Salma Hayek.

Wejściówka — w dniach pracy do godz. 14.29 — 8 Lt; dzieciom, uczniom, studentom, emerytom i niepełnosprawnym — 6 Lt; w dniach pracy od godz. 14.30 i w weekendy — 10 Lt, dzieciom, uczniom, studentom, emerytom i niepełnosprawnym — 8 Lt, w poniedziałki — 5 Lt.

VILNIUS al. Gedimino 5a

I SALA

„Gladiator”, godz. 12.00, 15.00, 18.00, 21.00, USA. Dramat historyczny — przygodowy, reż. Ridley Scott, wyst. Russell, Joaquin Phoenix.

II SALA

„Dom na wzgórzu duchów”, godz. 21.30, USA, horror, reż. Robert Zemeckis, wyst. Geoffrey Rush.

„Przeklęty telefon”, godz. 17.30, USA, melodramat, reż. Diane Keaton, wyst. Diane Keaton.

„28 dni”, godz. 15.30, 19.30, USA, komedia, reż. Betty Thomas, wyst. Sandra Bullock, Dominic West.

„Jeździec bez głowy”, godz. 13.30, USA, dramat mistyczny, reż. Tim Burton, wyst. Johnny Depp, Christina Ricci.

SKALVIJA Goštauto 2/16

„Maleństwo w mieście”, godz. 13.00, USA, film dla całej rodziny

„Dziewczyna na moście”, godz.

19.10, Francja, dramat, reż. Patrice Leconte, wyst. Vanessa Paradis.

„Armagedon”, godz. 16.30, USA, film fantastyczny, reż. Michael Bay, wyst. Bruce Willis.

„Namiętności ciała”, godz. 14.40, 20.50, USA, dramat erotyczny, reż. M. Christofer, wyst. Sean Flanery.

„Urwisy”, godz. 11.30, USA, kreskówka.

Wejściówka: w piątki — 5 Lt, w pozostałe dni — 9 Lt, uczniom, studentom, emerytom — 7 Lt, do godz. 14.00 — 7 Lt.

DRUGA SALA

Akcja „Trzy filmy bez przerwy”

Wejściówka — 5 Lt.

W przerwach — film animowany „No, poczekaj”

„Zjawy”, godz. 16.30, USA, horror, reż. Jan de Bont, wyst. Liam Neeson.

„Oznakowanie pociągów”, godz. 18.30, dramat z elementami czarnego humoru o życiu narkomanów, reż. Danny Boyle, wyst. Ewan McGregor, Robert Carlyle.

„I całego świata nie dosyć”, godz. 20.10, film przygodowy, reż. Pierce Brosnan, Sophie Marceau.

Polska

Nie trwała długo

85 lat temu - 5 sierpnia 1915 roku - w wyniku serii klęsk na frontach I wojny światowej - po przeszło stuletniej obecności Rosjanie opuścili Warszawę.

Wojska rosyjskie opuszczając Królestwo stosowały taktykę spalanej ziemi, zmuszając ludność cywilną do wycofywania się w ślad za armią na wschód razem z bydłem i dobytkiem. Niszczyły całe wsie. Tę taktykę stosowano również w Warszawie, gdzie demontowano całe fabryki, wywożono maszyny, mury wysadzano w powietrze. Zniszczono m.in. elektrownię zasilającą tramwaje. Na szczęście niemiecka okupacja nie trwała długo. Trzy lata później, 11 listopada 1918 roku, rozpoczęło się spontaniczne rozbijanie okupantów i Warszawa była wolna.

Potrwa 9 dni

17 pianistów laureatów międzynarodowych konkursów zaproszono do udziału w 55. Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach Zdroju. Impreza rozpocznie się dzisiaj i potrwa 9 dni.

3 sierpnia 1826 roku, 16-letni Fryderyk Chopin przyjechał dylżansem do Dusznik na kurację chorych płuc. Dał podczas pobytu w uzdrowisku dwa koncerty, prawdopodobnie 16 i 17 sierpnia. Dochód z występów przeznaczył dla sierot.

Mieli pracy

Rekordową liczbę aż 31 interwencji w górach odnotowali w lipcu ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR.

Naczelnik grupy Jerzy Siodlak powiedział, że w poprzednich latach w tym miesiącu interwencji było zwykle dwukrotnie mniej. Lipcowe deszcze sprawiły, że górskie szlaki były wyjątkowo śliskie. GOPR wielokrotnie pomagało turystom, którzy wędrując po górach łamali sobie ręce. Odnotowano także poważniejsze złamanie: obójczyka u rowerzysty górskiego i jednego z kręgów u paralotniarki.

Szlakiem strzelców

Blisko 300 osób wyruszy 6 sierpnia z Krakowa w jubileuszowym, XXXV Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej Strzelców Józefa Piłsudskiego. Po raz pierwszy uczestniczyć w nim będzie młodzież z Ukrainy.

Tradycyjnie na trasę z Krakowa do Kielc wyruszą członkowie organizacji strzeleckich, harcerze, żołnierze jednostek podtrzymujących tradycje legionowe oraz uczniowie szkół noszących imię marszałka Piłsudskiego.

Bocianie „czworaczki”

We wsi Cisów k. Kielc w woj. świętokrzyskim przyszły w tym roku na świat bocianie „czworaczki”. Jest to rzadkość w bocianim świecie. Rodzice wykarmili całą czwórkę.

Gdy młode podrosły i rodzina w pełnym składzie nie mieściła się w gnieździe, wtedy rodzice zamieszkali na pobliskiej stodołę.

Ofensywa przeciw rebeliantom kaszmirskim

Wojsko indyjskie rozpoczęło wczoraj ofensywę w południowej części stanu Dżammu i Kaszmir przeciwko muzułmańskim rebeliantom, podejrzanych o dokonanie serii masakr w ostatnich dniach, w których zginęło ok. 100 osób.

Dowódca elitarniej jednostki „Delta Force”, poinformował, że ofensywa ta toczy się z użyciem śmigłowców w górskich okęgach Doda i Banihal.

Rozmowy w Śrinagarze

Tymczasem przedstawiciele rządu Indii i największego ugrupowania separatystów kaszmirskich Hizbul Mudżahedin rozpoczęli wczoraj rozmowy w sprawie warunków tymczasowego zawieszenia broni w Kaszmirze.

„Nie jesteśmy tu w sprawie negocjacji pokojowych, ale tylko po to, żeby przedyskutować warunki zawieszenia broni” - oświadczył jeden z liderów organizacji separatystów. Rozmowy odbywają się w letniej stolicy stanu Dżammu i Kaszmir, Śrinagarze.

Hizbul Mudżahedin ogłosiło w ubiegłym tygodniu jednostronne trzymiesięczne zawieszenie broni i wezwało władze w Delhi do rozmów w celu zakończenia trwającej od 10 lat rebelii muzułmańskiej w Kaszmirze. Władze indyjskie odpowiedziały na to cztery dni później, zapraszając przedstawicieli Hizbul i innych ugrupowań rebe-



W wyniku zamachu zbrojnych ekstremistów muzułmańskich w Kaszmirze zginęło ponad 100 osób

Fot. EPA-ELTA

lianckich do negocjacji pokojowych. Delhi ogłosiło również zawieszenie działań wojskowych przeciwko partyzantom z Hizbul Mudżahedin.

Oskarżają Pakistan

W nocy z wtorek na środę islamscy separatyści z innego ugru-

powania dokonali w Kaszmirze kilku zamachów, wymierzonych głównie przeciwko mieszkańcom wsi, w których przeważają wyznawcy hinduizmu. Zginęło w nich ok. 100 osób.

Prawie tuzin grup zbrojnych walczy z władzami indyjskimi na terenie Dżammu i Kaszmir, jedyne go stanu indyjskiego, gdzie prze-

wagę posiada ludność wyznania muzułmańskiego.

W wojnie tej zginęło już ponad 25 tysięcy osób. Władze w Delhi oskarżają Pakistan o zbrojne wspieranie separatystów kaszmirskich.

Islamabad przyznaje się jedynie do udzielania im wsparcia politycznego.

Sąd najwyższy zniesie immunitet Pinocheta

Sąd najwyższy w Chile najprawdopodobniej poprze decyzję sądu apelacyjnego z Santiago o zniesieniu immunitetu parlamentarnego byłego dyktatora Chile, generała Augusto Pinocheta.

Takie oświadczenie, powołując się na źródła sądowe w Santiago, złożyła wczoraj w Paryżu Sophie Thonon-Wesfreid, adwokat francuskich rodzin osób zaginionych w Chile za czasów reżimu Pinocheta.

Decyzja - w przyszłym tygodniu

W środę dzienniki chilijskie poinformowały, nie podając jednak źródła, że sąd najwyższy podtrzymał decyzję sądu apelacyjnego w Santiago, znoszącą immunitet parlamentarny byłego dyktatora Chile.

Prezes sądu Hernan Alvarez powiedział w środę, że oficjalna decyzja sądu w tej sprawie zostanie ogłoszona prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu. Dodał, że w czasie posiedzenia sądu najwyższego nie zdobyli „miażdżącej przewagi” ani zwolennicy, ani przeciwnicy zatwierdzenia de-

Batalia o generała

cyzji sądu apelacyjnego pozbawiającego Pinocheta nietykalności prawnej.

„Karawana śmierci”

Gdyby sąd najwyższy podtrzymał decyzję sądu apelacyjnego, oznaczałoby to, że Pinocheta będzie można osądzić za zbrodnie przeciw ludzkości, popełnione w czasie trwania jego dyktatury w latach 1973-90. Chodzi przede wszystkim o osławioną „karawanę śmierci” w październiku 1973 roku.

Chory na serce i cukrzycę

Pinochet może jednak uniknąć procesu z powodu złego stanu zdrowia. 84-letni generał jest bowiem chory na serce i cukrzycę. W ubiegłym roku miał co najmniej dwa wylewy, które, zdaniem jego obrońców, spowodowały nieodwracalne uszkodzenie mózgu. Adwokaci gen. Pinocheta odwołali się do sądu najwyższego od wyroku sądu apelacyjnego, który pod koniec maja uchylił immunitet byłego dyktatora, przysługujący mu jako dożywotniemu senatorowi od marca 1998 roku.

NATO wypłaciło odszkodowanie za zniszczony dom

NATO wypłaciło bułgarskiej rodzinie 67 tysięcy lewów (32 tysiące dolarów) za dom, omyłkowo zniszczony podczas nalotów na Jugosławię - poinformował urząd prezydenta Bułgarii.

Dom, położony w miejscowości Gorna Bania w pobliżu Sofii, należący do Stojanki Warabanowej, został trafiony zabłąkaną rakietą 19 kwietnia 1999 roku.

Centroprawicowy rząd Bułgarii

poparł ubiegłoroczne naloty NATO na Jugosławię, licząc na szybsze przyjęcie do sojuszu.

Jednak większość społeczeństwa, mająca tradycyjne związki z prawosławną Serbią, sprzeciwia-

ła się bombardowaniom.

Podczas trwającej 11 tygodni kampanii lotniczej siedem zabłąkanych rakiet spadło na zachodnią Bułgarię, powodując straty materialne.

„Delta Force” w akcji

W Gruzji ukrywa się około 2 tys. bojowników

Rwą się do Czeczenii

Na terenie sąsiadującej z Czeczenią Gruzji schroniło się około dwóch tysięcy bojowników czeczeńskich - twierdzi zastępca szefa sztabu rosyjskich sił zbrojnych gen. Walerij Maniłow.

Według niego, w Gruzji wśród uchodźców jest kilka tysięcy ludzi zdolnych do walki, a dwa tysiące z nich nie rozstaje się z bronią.

Część z nich to obcokrajowcy, którzy starają się przedostać do Czeczenii. „Robimy wszystko, by

do tego nie dopuścić” - powiedział wczoraj gen. Maniłow.

Rosyjskie siły federalne od jesieni ubiegłego roku prowadzą w Czeczenii - jak to określają - „operację antyterrorystyczną” - wymierzoną przeciwko separatystom czeczeńskim, których wspierają najemnicy z niektórych krajów muzułmańskich. Jak przyznał Maniłow, od początku operacji w Czeczenii zginęło 2,5 tys. żołnierzy rosyjskich.

Barak liczy na elastyczność Palestyńczyków

Porozumienie nadal niepewne

Premier Izraela Ehud Barak oświadczył wczoraj po spotkaniu z prezydentem Egiptu Hosnim Mubarakiem w Aleksandrii, że porozumienie z Palestyńczykami nie będzie możliwe bez ich „elastyczności”.

„Przywódcy arabscy, podobnie jak przywódcy całego świata, dobrze rozumieją, że bez elastyczności drugiej strony (tzn. Palestyńczyków) nie będzie porozumienia” - powiedział Barak przed wyjazdem z Aleksandrii.

„W przyszłym tygodniu zoba-

Rakiety „zblądziły”

Baseball

Według trenera Ala Certo, na widok Goloty Mike Tyson...

Litwini w półfinale

Podczas rozgrywanych w Słowacji baseballowych mistrzostw Europy grupy B reprezentacja Litwy wynikiem 8:1 pokonała debiutującą w tych zawodach drużynę białoruską i odniosła trzecie zwycięstwo z tyluż możliwych.

W tym meczu zagrał drugi skład reprezentacji naszego kraju.

Jak wiadomo, w pierwszym meczu Litwa 5:1 pokonała Polskę, a w drugim 19:0 - rozgromiła Jugosławię.

Drużyna litewska, która zwyciężyła w pierwszej podgrupie, dziś spotka się w półfinale z ekipą austriacką, która zajęła drugie miejsce w drugiej podgrupie.

Na drugim miejscu w pierwszej podgrupie plasuje się Polska, która w środę - 14:1 rozgromiła Jugosławię. Polacy, mający na swym koncie dwa zwycięstwa, w półfinale zagrają z Ukrainą, która wygrała wszystkie trzy mecze w drugiej podgrupie.

Kwalifikacje Ligi Mistrzów

Nie należymy do drugiego gatunku

Kowieński klub piłki nożnej „Kaunas”, który na własnym boisku zremisował (0:0) z „Rangersem” z Glasgow, wycofał się z Europejskiej Ligi Mistrzów.

Do drugiego etapu eliminacji zakwalifikowali się piłkarze „Rangersu”, którzy tydzień wcześniej u siebie pokonali kowieńczyków 4:1.

Po meczu na konferencji pra-

sowej starszy trener „Kaunasu” Szender Girsowicz powiedział: „Udowodniliśmy, że nie należymy do drugiego czy trzeciego gatunku, jak niekiedy nas kwalifikują”. Trener zaznaczył, że w meczu rewanżowym z powodu kontuzji i innych przyczyn nie uczestniczyło aż 6 piłkarzy, a gra obecnych na boisku zawodników wydała mu się zadowalająca.

Wyniki 2 rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów

	1 mecz	rewanż
FC Szamkir - (+) Slavia Praga	0:1	1:4 (0:1)
Torpedo Kutaisi - (+) Crvena Zvezda Belgrad	0:4	2:0 (1:0)
FBK Kaunas Kowno - (+) Glasgow Rangers	1:4	0:0
Levadia Maardu - (+) Szachtar Donieck	1:4	1:5 (0:2)
BATE Borysów - (+) Helsingborgs IF	0:0	0:3 (0:2)
Hapoel Tel Awiw - (+) Sturm Graz	0:3	1:2 (0:0)
Anorthosis Famagusta - (+) Anderlecht Bruksela	2:4	0:0
Lewski Sofia - (+) Besiktas Stambuł	0:1	1:1 (0:1)
(+) Hoop Polonia Warszawa - Dinamo Bukareszt	4:3	3:1 (0:1)
(+) Inter Bratysława - HaKa Valkeakoski	0:0	1:0 (0:0)
Teatonic Maribor - (+) Zimbru Kiszyniów	0:2	1:0 (1:0)
KR Reykjavik - (+) Broendby Kopenhaga	1:3	0:0
(+) Rosenborg Trondheim - Shelbourne FC	3:1	1:1 (0:0)
(+) Dunaferr Dunaujvaros - Hajduk Split	2:0	2:2 (1:2)
(+) awans do trzeciej rundy.		

Rivaldo dostanie 6,6 miliona euro za sezon

Nie dawał spokoju



Troje do piłki

Fot. EPA-ELTA

Grający w FC Barcelona brazylijski piłkarz Rivaldo od nowego sezonu będzie zarabiał ponad dwa razy więcej niż obecnie.

Do tej pory jego kontrakt opiewał na 2,7 miliona euro, natomiast teraz gaża piłkarza wyniesie 6,6 miliona za sezon.

Rivaldo i jego agent doszli do porozumienia z nowym prezesem klubu, Joanem Gaspartem. Dzięki

temu gwiazda Barcelony i reprezentacji Brazylii na pewno nie przejdzie do AC Milan.

„Milan nie dawał mi spokoju. Zanudzali nas aż do ostatniej chwili” - powiedział Gaspart. Prezes Barcelony chciał za wszelką cenę uniknąć odejścia z klubu Brazylijczyka, szczególnie po przejściu Portugalczyka Luisa Figo do Realu Madryt.

Narobi w portki

Trener Andrzeja Al Certo jest przekonany, że Golota pokona Mike'a Tysona. - Ten kurdupel narobi w portki, gdy zobaczy Andrzeja w tym samym ringu - powiedział.

Certo nie jest jednak pewny, czy do walki dojdzie. Uwierzy w Tysona, gdy go zobaczy w ringu. - Słuchajcie, z Tysonem nigdy nic nie wiadomo. Tak długo jak nie wejdzie do ringu, nic nie jest pewne.

Wielokrotnie już przekładał walki - powiedział Certo „Super Expressowi”.

Mówi się, że Golota będzie się bić z Tysonem w Hongkongu? Miałem nadzieję, że nie. Woląłem, aby walczyli w USA. Nie chce mi się tam jechać, ale widocznie tam dają najwięcej pieniędzy.

Czy Andrzeja ma szansę w walce z Tysonem?

Oczywiście. Dochodzą mnie wieści, że Tyson nie trenuje już tak jak dawniej. Nie chce nikogo słuchać.

Jak trzeba walczyć, żeby z nim wygrać?

Najważniejsze, nie dać się sprokować. Jeżeli przetrzymamy trzy, cztery rundy - jesteśmy w domu.

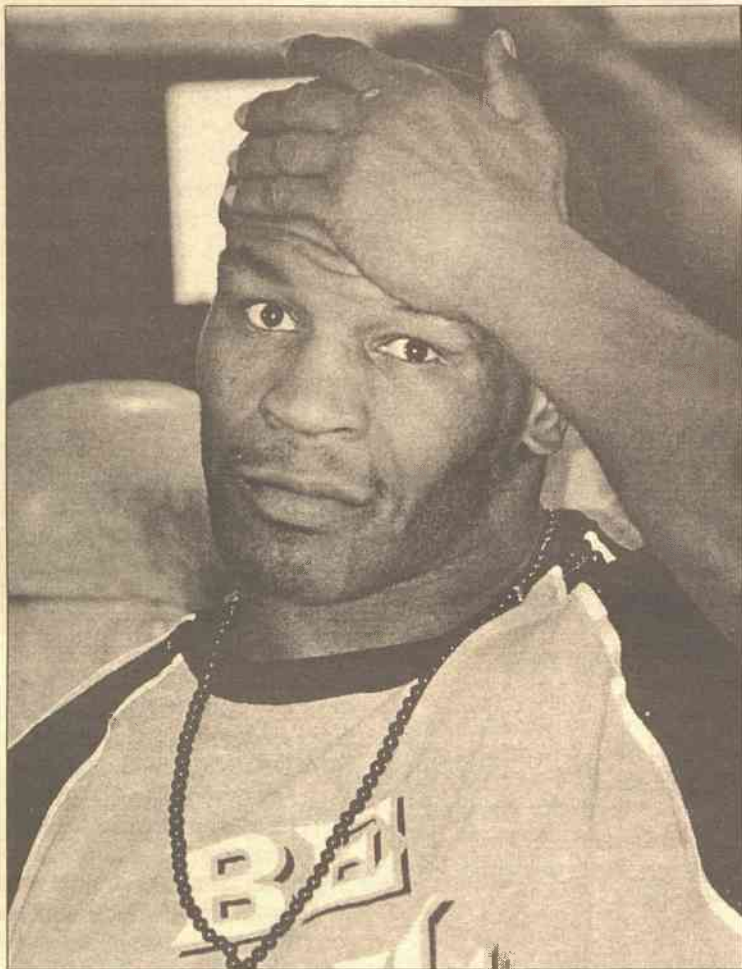
Ale w pojedynku z Lou Savaresem był mocny...Każy by tak wyglądał w walce ze słabeuszem.

Czyli Tyson powinien bać się Goloty?

Naturalnie. Jak się jest kurduplem i trzeba się zmierzyć z wielkim polskim bokserem - to nic dziwnego, że facet będzie miał pełne spodnie ze strachu.

Ile dostanie Andrzeja za walkę?

Nie wiem, ale jest pewne, że jeśli wygra, zostanie bardzo bogatym człowiekiem. Będzie mógł przebierać w ofertach.



Z Tysonem nigdy nic nie wiadomo

Fot. EPA-ELTA

Zanim Golota spotka się z Tysonem, będzie walczył z Przemysławem Saletą...

Nigdy o nim nie słyszałem. Ma tak włosko brzmiące nazwisko.

To Polak. Był przed laty mistrzem świata w kick boxingu. Ale jest pewne, że walcząc z Andrzejem nie będzie mógł używać nóg.

Czy nie boisz się, że Golota zlekceważy Saletę?

Nie. Nawet w walce z Kaczorem Donaldem musi dążyć do zwycięstwa. To jego zawód!

Kiedy Andrzeja zaczyna trening? Już w przyszłym tygodniu. Po walce z Saletą Andrzeja nie będzie mógł zrobić sobie przerwy. Mamy dużo pracy.

Kto po Tysonie?

Według mnie Chris Byrd, mistrz świata WBO.

SPRINTEM

● Przebieg kariery, fotografie i aktualności z życia sportowego oraz zawodowego, w tym informacje z przygotowań do walki z Andrzejem Golotą, zawiera oficjalna strona internetowa Przemysława Salety. Pod adresem www.saleta.pl znaleźć można także relacje wideo i zdjęcia z walk, treningów, konferencji prasowych oraz biografie boksera. Można tam także „porozmawiać” przez internet z Przemysławem Saletą.

● Reprezentantka Szwecji Maria Boden oraz Dunka Karina Wagner prowadzą w mistrzostwach Europy amatek w golfie, które odbywają się na polu golfowym Amber Baltik w Kolczewie. W imprezie uczestniczą 92 zawodniczki z 18 państw. Polskę reprezentują Agnieszka Pielaszek i Elżbieta Panas-Apostel z Warszawy oraz Mirosława Mitukiewicz z Olsztyna.

● Były reprezentacyjny piłkarz Argentyny, Abel Balbo podpisał dwuletni kontrakt z AS Roma. Zawodnik ten, ostatnio grający we Florentinie, wrócił do rzymskiego klubu, w którym występował w latach 1994-98. W Romie 34-letni napastnik spotka się znowu ze swym rodakiem Gabrielem Batistutą, z którym grał w zeszłym sezonie we Florentinie.

Albert Sosnowski znów stanie do walki

Wielka nadzieja

19 sierpnia w Foxwoods Casino (USA) Polak Albert Sosnowski stoczy kolejny pojedynek bokserki w zawodowej karierze. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie jego przeciwnikiem.

Młody polski bokser miał stoczyć walkę z Amerykaninem Larrym Carlisle'em. Do pojedynku jednak nie dojdzie, bowiem specjalna komisja zajmująca się organizacją walk w Foxwoods Casino, uznała, że byłby on zbyt słabym przeciwnikiem. Na razie nie znany jest jeszcze następca rywala Polaka. Larry Carlisle stoczył do tej pory 19 walk. Dziewięć wygrał, osiem przegrał, dwie zremisował. Sosnowski jest do tej pory nie pokonany na zawodowych ringach. Stoczył 16 pojedynków i wszystkie wygrał, w tym 9 przez nokaut. Stąd decyzyja amerykańskich działaczy. Sosnowskiemu jest wszystko

jedno, kto wyjdzie do niego w ringu 19 sierpnia. - Najważniejsze jest zdobycie nowych doświadczeń - mówi. - Czuję, że jako bokser dojrzałem, dostrzegam w ringu rzeczy, na które kiedyś nie zwracałem uwagi.

Zdobywaniu nowych doświadczeń mają też służyć dwutygodniowe treningi Polaka w Gleasons Gym w Nowym Jorku. Sparingpartnerami Polaka ma być kilku utalentowanych amerykańskich bokserów wagi ciężkiej.

Walczący w wadze ciężkiej Albert Sosnowski, kolejna „wielka nadzieja białych” w zawodowym boksie rodem z Polski, ma 21 lat. Zawodową karierę rozpoczął 3 lata temu. Wcześniej trenował kick-boxing. Niedawno został po raz pierwszy sklasyfikowany na liście Europejskiej Unii Boks Zawodowego (EBU) na 17 miejscu.

Biegi górskie

Izabela nadal zwycięża

Polka Izabela Zatorska (LUKS Krośnianka-Wrocanka) nadal zwycięża.

Po obronieniu w lipcu tytułu mistrzyni Europy w biegach górskich, triumfowała w Alpach Austriackich w miejscowości Lincer. Zatorska na dystansie 13,5

km (przewyższenie 1200 m) finiszowała jako pierwsza na wysokości 2370 m, wyprzedzając Nowozelandkę Neagan Eghouse i trenowaną przez jej męża Andrzeja, Słowaczkę Ludmiłę Melicherovą.

W gronie mężczyzn zwyciężył Włoch Marc Gaiargo.

Spotkanie dojdzie do skutku pod warunkiem Szantażowanie Papieża

Aleksij II stawia warunki papieżowi. Patriarcha Moskwy i Wschodni Aleksij II powiedział, że papież Jan Paweł II mógłby odwiedzić Rosję, ale pod dwoma warunkami: za przestania „prześladowania” prawosławnych przez grekokatolików na Ukrainie i zerwania z prozelityzmem.

W wywiadzie dla włoskiego dziennika „Corriere della Sera” Aleksij II podkreślił, że stosunki z Watykanem zależą od „rozwiązania dwóch problemów, ciągle otwartej rany w naszych stosunkach dwustronnych: prześladowania chrześcijan wyznania prawosławnego przez grekokatolików na Ukrainie Zachodniej i katolickiego prozelityzmu na terenach uważanych tradycyjnie za domenę rosyjskiej Cerkwi prawosławnej”.

„Musimy przede wszystkim zlikwidować te przeszkody”, zanim przystąpimy do „wymiany wizyt” z papieżem - powiedział zwierzchnik

rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, dodając, że gdy problemy te się rozwiążą, przygotowane zostaną odpowiednie dokumenty.

„Chciałbym, żeby stało się to jak najszybciej” - podkreślił rosyjski patriarcha. „Osobiście bardzo poważam papieża i doceniam jego wysiłki na rzecz ustanowienia dobrych stosunków między kościołami chrześcijańskimi a także między różnymi religiami” - mówił Aleksij II. Przed czerwcową wizytą prezydenta Rosji Władimira Putina w Watykanie spekulowano, że przekaże on papieżowi zaproszenie do złożenia oczekiwanej od dawna przez Jana Pawła II wizyty w Rosji. Jednak Putin - w odróżnieniu od swych poprzedników: Borysa Jelcyna i wcześniej Michaiła Gorbaczowa - nie zaprosił papieża do złożenia wizyty w Rosji, biorąc pod uwagę napięte stosunki między Watykanem a prawosławnym patriarchatem moskiewskim.



Dzisiaj w brytyjskim mieście Edynburg rozpoczyna się festiwal tatuaży. W imprezie wezmą udział uczestnicy z całego świata. Do festiwalu mieszkańcy Edynburgu szykowali się solennie cały tydzień. Maskotką imprezy został figlarny pony o imieniu Cruachan III. Zwierzątek cieszy się ogromną popularnością wśród organizatorów imprezy, którzy go rozpieszczą i zasypują smakołykami

Fot. EPA - ELTA

Amerykanin chce odszkodowania za używanie telefonu komórkowego

Mieszkaniec amerykańskiego stanu Maryland twierdzi, że używanie telefonu komórkowego spowodowało u niego raka mózgu i domaga się od firmy Motorola 800 mln dolarów.

41-letni Chris Newman, z zawodu neurolog, wniósł we wtorek po-

zew do sądu okręgowego w Baltimore przeciwko Motoroli - jednemu z największych na świecie producentów telefonów komórkowych, oraz firmie telekomunikacyjnej Verizon Communications. W marcu 1998 roku za prawym uchem Newmana wykryto raka. Naukowcy

800 mln za raka

twierdzą, że nie ma dowodu, iż promieniowanie emitowane przez telefony komórkowe stanowi zagrożenie dla zdrowia.

Rzecznik Motoroli zaznaczył jednak, że wszystkie podobne pozwody, jakie składano w poprzednich latach, zostały oddalone.

Tragiczny koniec libacji alkoholowej

Kanibalizm po pijanemu

Rosyjska policja aresztowała w czwartek w Amursku na Dalekim Wschodzie człowieka, który oskarżony jest o zamordowanie i zjedzenie 15-miesięcznego dziecka.

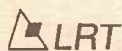
Kanibal miał zabić dziecko, będąc w stanie nietrzeźwym, kiedy spędził wieczór pijąc alkohol z je-

go rodzicami. Ci zdali sobie sprawę ze zniknięcia córki dopiero po tym, jak wytrzeźwieli.

Przypadki kanibalizmu w Rosji zdarzają się coraz częściej.

Jest to prawdopodobnie wywołane trudną sytuacją społeczną w państwie

PIĄTEK 4 SIERPNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.35 - S. „Teletubies”. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Pytanko. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - Od wariagów do Greków. 19.00 - Letni sport. 19.30 - Ekologia. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Ostatnie skrzyżowanie. 21.45 - Pytanko. 21.55 - Po prostu bajka. 22.25 - „Kaukodromas”. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - S. „Bez domu jest źle”. 8.25 - Notatki gospodyni. 8.35 - S. „Piękna i uparta”. 9.20 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - S. „Przygody Robin Hooda”. 10.55 - Film fab. „Arystokracja”. 11.45 - Salon Białego Kota. 12.15 - Notatki gospodyni. 12.25 - S. „Czarodziejka”. 15.30 - Film anim. „Przygody kieszonkowych smoków”. 15.55 - Film fab. „Jarmark próżności”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Komedia „Wspaniałe czasy” - Francja, 1991 r. 21.15 - S. „Rodzinka Adamsów”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Film fab. „Nie opuszczaj mnie, mamo” - Niemcy, 1995 r. 23.40 - Eleganckie historie. 23.50 - Dramat „Długa droga do domu” - USA, 1998 r.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwa-wa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.45 - S. „Cy-ganka”. 8.30 - S. „Buntownicza dusza”. 9.15 - S. „Dziki anioł”. 10.00 - S. „Kobieta mojego życia”. 10.45 - Sport na wesoło. 11.05 - Załoga. 11.30 - Film krym. „Sherlock Holmes i doktor Watson”. 12.45 - Liga kucharzy. 13.20 - Komedia. 15.05 - Karuzela. 16.05 - Rowerowe show. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dzi-

ki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwa-wa fala. 19.10 - S. „Kobieta mojego życia”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. „Grzeszne miasto”. 21.45 - Film fab. „Nieszczęście w siódmej kopalni” - USA, 1988 r. 23.30 - S. „Niech krew się leje”. 23.55 - Film fab. „Miłość i aerobik” - USA, 1984 r. 1.30 - 7.20 - DW.



6.55 - S. „Ania z Zielonego Wzgórza”. 7.15 - S. „Simpsonowie”. 7.35 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Perla”. 8.45 - S. „Doktórki przez anioła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - TV „Lietuvos rytas”. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - Teleshop. 13.00 - Film fab. „Najpiękniejsza w Ameryce” - USA, 1983 r. 14.30 - S. „Prawo i porządek”. 15.15 - S. „Ania z Zielonego Wzgórza”. 15.40 - S. „Simpsonowie”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Doktórki przez anioła”. 17.20 - S. „Perla”. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 19.55 - Komedia „Żyjmy razem” - USA, 1984 r. 21.50 - Telegra. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - Film fab. „Spisek” - USA, 1972 r. 23.40 - Film fab. „Show okrutnego Rocka” - W. Brytania, 1975 r.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.10 - Lekarz domowy. 9.40 - Kanał muz. 10.10 - Filmy anim. 10.30 - O miłości. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.50 - Kanał muz. 15.30 - Film anim. 15.45 - Podoba się oglądaj. 16.05 - Patrol drogowy. 16.20 - Jak zostać gwiazdą? 16.50 - S. „I znów 33 m kw.”. 17.25 - O.S.P. - najlepszy. 18.00 - Z Moskwy. 18.20 - Z Wilna. 18.50 - Film fab. „Blaski i cienie z życia kurtyzan” - Francja, 1975 r. 19.35 - Aby Litwie było lepiej. 20.05 - Film fab. „Wesoła podróż”. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.10 - Film fab. „Napięte nerwy”.



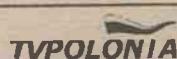
8.00 - Mozaika muz. 8.15 - S. „Alondra”. 8.40 - Szkoła międzynarodowego biznesu. 9.15 - Poglądy. 9.30 - Bumerang. 10.00 - Film fab. „Grzeszna”. 14.35 - Szkoła międzynarodowego biznesu. 15.05 - Film anim. 15.15 - Film fab. „Upadek 31 oddziału”. 17.00 - S. „Alondra”. 17.30 - Bumerang. 18.00 - Szkoła międzynarodowego biznesu. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - Film anim. 19.30 - Centrum szkolenia rynku pracy. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Pro-wincja. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.30 - Film fab. „Drogą mąk i gniewu”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.35 - Wiadomości. 7.15, 14.55 - S. „Wieża Babel”. 8.20 - Historie kobiet. 8.50 - Biała papuga. 9.30 - S. „Komputerowe wojny”. 12.30 - Razem. 13.15 - Film fab. „Ostatnia żyrafa”. 16.30 - Show dżentelmenów. 17.05 - Człowiek i prawo. 17.50 - Pole cudów. 19.00 - Czas. 19.45 - Film krym. „Śmierć za kulisami”. 21.45 - Pieśń roku. 21.50 - Film fab. „Dom na wzgórzu”.



6.00, 7.00, 9.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 6.30 - Nowości rodzinne. 6.40, 7.20 - Witaj, Rosjo. 6.50 - Z Moskwy. 7.15 - Czarne na białym. 7.35 - S. „Arka Noego”. 8.00 - S. „Manuela”. 9.30 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Sam sobie reżyserem. 16.00 - S. „Hrabina de Monsoro”. 17.00 - Sam sobie reżyserem. 17.25 - Show. 18.30 - Film dok. „Elżbieta: królowa matka, królowa serc”. 18.50 - S. „Dziki anioł”. 20.40 - Melodramat „Pyszczyk”. 22.20 - Komedia „Złodziej na obiedzie”.



7.00 - Dziennik krajowy. 7.20 - Gość Jedyński. 7.30 - Koń, który mówi. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Pokój 107” - serial.

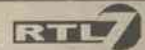
9.10 - Kwadrans na kawę. 9.30 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - serial. 10.10 - „Czesława Miłosza historia literatury polskiej XX wieku” - film dok. 11.10 - IX Dni Ignacego Jana Paderewskiego. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Smutne Pół Rycerzy Żywych” - film dok. 13.00 - „Złotopolscy” - serial. 13.30 - Magazyn informacji turystycznej. 13.55 - Mała, wielka szkoła. 14.15 - „Dama pikowa” - nowela filmowa, Polska, 1972. 14.40 - Portrety. 15.05 - Mój Kraków. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - Ala i As. 16.30 - Na polską nutę. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Dama pikowa” - nowela filmowa, Polska, 1972. 17.40 - Hity satelity. 17.55 - „Tajemnice Enigmy” - serial. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Złotopolscy” - serial. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - serial. 20.55 - Michał Urbaniak i UrbCircus. 21.45 - Fizjologia małżeństwa. 22.00 - Ach, śpij kochanie... 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport. 23.00 - Gi-nące tradycje.



POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Jeździec srebrnej szabli” - serial anim. 7.25 - „Karate Kot” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - serial komed. 8.35 - „Herkules” - serial przygod. 9.30 - „Świat według Kiepskich” - serial komed. 10.00 - „Rodzina zastępcza” - serial obycz. 10.30 - „Luz Maria” - serial obycz. 11.30 - „Bill Cosby i straszne dzieciaki” - serial komed. 12.00 - „Oh, Baby” - serial komed. 12.25 - „13 posterunek” - serial komed. 13.00 - Macie, co chcecie. 13.30 - Sekrety rodzinne. 14.00 - Dyżurny satyryk kraju. 14.30 - Talent za talent. 15.00 - „Batman” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Xena, wojownicza księżniczka” - serial przygod. 16.45 - „Z głową w chmurach” - serial obycz. 17.45 - „Luz Maria” - serial obycz. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany Anioł” - serial obycz. 20.00 - „13 posterunek” - serial

komed. 20.35 - „Graczykowie” - serial komed. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.10 - „Porywacze i kaskaderzy” - film fab., USA, 1979. 22.45 - Ogłoszenie wyników Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacyjne. 23.05 - Prognoza pogody.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - „Komando „Małolat” - serial polic. 9.50 - „Nie do wiary” - serial SF. 10.40 - „Beach Patrol” - serial dok. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu. 13.00 - „Sunset Beach” - serial. 13.45 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 14.10 - „Z ust do ust” - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial. 17.20 - „Beach Patrol” - serial dok. 18.05 - „Komando „Małolat” - serial polic. 19.00 - Zoom. 19.30 - Beczka śmiechu. 20.00 - „Ścigana” - thriller, Niemcy, 1999. 21.45 - „Nie do wiary” - serial SF. 22.35 - „Manekin” - horror, Kanada, 1988.

TV 4

6.00 - Nuta. 7.00 - Drogówka - magazyn polic. 7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Piłka w grze” - serial anim. 9.00 - „Creepy Clawlers” - serial anim. 9.30 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 10.00 - „Cobra” - serial. 11.00 - „Młody Herkules” - serial. 11.30 - „Z życia wzięte” - serial dok. 12.00 - „Rajska plaża” - serial. 13.00 - Nuta. 14.10 - „Rozwód po amerykańsku” - serial. 14.40 - Muzyczne listy. 15.45 - „Sally czarownica” - serial anim. 16.15 - „Creepy Clawlers” - serial anim. 16.45 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 17.15 - „Przygody Fry’a w kosmosie” - serial anim. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Crime Story” - serial. 18.55 - „Rajska plaża” - serial. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 - Dziennik. 20.25 - „Z życia wzięte” - serial dok. 20.55 - „Potyczki Amy” - serial. 21.55 - „Anioły miłosierdzia” - serial. 22.55 - „Różowe lata siedemdziesiąte” - serial. 23.25 - VIP - wydarzenia i plotki.

Bez opadów

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zachodni, północno-zachodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne krótkotrwałe opady deszczu. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 18-23 stopnie ciepła.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105,1 MHz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons
jutrzejszego "Kurier Wileński"
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe
z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z interesującymi ludźmi

DROBNE

Komputerowe przepisywanie
oraz redagowanie polskich i litew-
skich tekstów.

Tel. 67-56-57, (8-289) 34 927.

Poszukuję dodatkowej pracy
ochroniarza, stróża lub stolarza.

Tel. 70-50-95, (8-289) 30 264.

Sprzedam 7 ha ziemi w rejonie
solecznickim (Zavišonys).

Tel. (8-250) 49 283.

Drogo skupujemy złom metali
kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz.
9.00 do godz. 17.00 w dniach pra-
cy), (8-298) 41 237 (wieczorem
w dni wolne).

Doświadczona księgowa po-
szukuje pracy.

Tel. 67-49-38.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- Nieodpłatna wymiana oleju
- Naprawa silnika
- Naprawa podwozia
- Naprawa gaźnika
- Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

**Stałym klientom -
zniżki**

Kupię metalowy kiosk handlo-
wy.

Tel. 57-19-64, (8-299) 48 314.

Warsztat samochodowy - szyb-
ka wymiana oleju, opon. Naprawa
samochodów osobowych.

Tel. 62-75-85.

Firma handlowo-produkcyjna
poszukuje prawnika do obsługi
prawnej w języku polskim i litew-
skim.

Vilnius, tel. 75-23-01, (8-287)
54852.

Kobieta (57 lat) poszukuje pra-
cy przy doglądaniu dziecka, reko-
mendacja, zna języki polski, litew-
ski, rosyjski.

Tel. 67-51-55 po godz. 18.00.

Przedsiębiorstwo handlowo-produkcyjne

"ROVITA"

zatrudni inżynierów

o następujących specjalnościach:

- wodociągi
- ciepłownictwo
- elektronika
- automatyka przemysłowa

Wymagania:

1. Dobra znajomość języka
litewskiego i polskiego.
Angielski mile widziany.
2. Prawo jazdy.

Zapewniamy:

- Stałą pracę
- Możliwość kształcenia się
- Wynagrodzenie w
zależności od wyników pracy

Jednocześnie zatrudnimy:

- Kierownika działu produkcji
(obróbka metali)
- Elektryka-energetyka
- stróża

Tel. 777591, fax. 761857

PRENUMERATA

na II półrocze 2000 r.

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
19 Lt	57 Lt	76 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	4 mies.
16 Lt	48 Lt	64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	15.60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S. Korczyńskiego (Aušros Vartų 9),
"Elephas" (Olandų 3), w szkołach

1 mies.	3 mies.	4 mies.
13 Lt	39 Lt	52 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.
12 Lt	36 Lt	48 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	4 mies.
16 USD	48 USD	64 USD

Vš.Į. "Vilnijos Žodis"

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424,
a/s 1700750, valiutinė s-ta Nr. 101700650



Nr 1474



Nr 400



Nr 74

Wyniki losowania z dnia 02 08 2000

02 03 05 09 10 13 19 20 24 25
26 31 33 35 43 50 53 55 58 60

01 05 07 08 14 28 + 09
6 liczb - 255766 Lt, 5 +1 liczb - 4876 Lt,
5 liczb - 312 Lt, 4+1 liczb - 117 Lt,
4 liczby - 12 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

02 03 05 08 10 11 13 14 15 16 17 19 24
9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 10 Lt,
11 liczb - 413 Lt
12 liczb nie odgadł nikt
Nagrody dodatkowe:
czajnik elektryczny - 0057490; odtwarzacz
wideo - 0012242; kuchenka mikrofalowa -
0026892; szybkowar - 0013558,
młynek do kawy - 0046270.



Kalendarium

* Piątek (4.VIII) jest 217
dnem 2000 roku. Do końca ro-
ku pozostało 149 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Jana, Prokopa,
Dominika, Franciszka.

* Wschód Słońca - 4.35,
zachód - 20.14. Długość dnia -
15 godz. 39 min.

* Księżyc. Now - od 31 lip-
ca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 4 sierpnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6744
Dolar australijski	2,3312
1000 rubli białoruskich	4,0650
Korona czeska	0,1037
Korona duńska	0,4927
Funt brytyjski	5,9756
Korona estońska	0,2348
100 jenów japońskich	3,6778
Dolar kanadyjski	2,6956
Łat lotewski	6,6028
Złoty polski	0,9142
Korona norweska	0,4492
Rubel rosyjski	0,1438
Korona szwedzka	0,4336
Frank szwajcarski	2,3798
100 tys. lir tureckich	0,6269
Griwna ukraińska	0,7355
100 forintów węgierskich	1,4103
10 tys. lei rumuńskich	1,8294

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0.7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

**DRAUDIMO
KOMPANIJA
LINDRA**
Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE-
GWARANCJĄ WASZEJ
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-09-37

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca Vš.Į. „Vilnijos Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Ždanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołecznicki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).
Sekretarz redakcji - Waldemar Chorościn, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Bulkiwicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).
Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz